

# GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:	Telefony:	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:	CENA NUMERU	Ceny ogłoszeń:
Jeżeli doręczenia do domu miesięcznie zł. 5— z dostawą do domu . . . . . zł. 5'30	REDAKCJI 27, 71-02.	LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.	20 gr.	Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanach i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagranicą, o 50 proc. drożej
na prowincji: z przesyłką pocztową . . . . . zł. 5'30 za granicą . . . . . zł. 8—	ADMINISTRACJI 14-27.	Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.		

## Od wschodu ciągną chmury.

Minione lato było okresem wyjątkowo licznych i szczególnie wielkich manewrów, jakie odbywały się na dalekim Wschodzie. Wielkie manewry lotnicze, urządzone w Rosji przy udziale całej sowieckiej floty powietrznej, miały miejsce nie tylko w samej Rosji i na Syberji, lecz terenem ich był również daleki Wschód, gdzie na pograniczu Mandżurji sowieckie eskadry lotnicze odbyły ćwiczenia wojenne.

„Dziwnym zbiegiem okoliczności“ w tym samym dniu nad Mandżurją odbyły się również wielkie manewry floty powietrznej japońskiej, która została wzmocniona i zasilona nowymi eskadrami samolotów bombardujących. Tak więc w jednym dniu nad tą samą granicą wzniosły się w powietrzu ogromne siły powietrzne dwóch państw, między którymi nie brak „wiszących w powietrzu“ zatargów.

Podobne rzeczy rozgrywały się także i na morzu. Na zachodnim Pacyfiku niedaleko wysp hawajskich odbyły się manewry floty japońskiej, która wystąpiła prawie w całej swej gotowości bojowej, w liczbie stu pięćdziesięciu zgórą okrętów różnych klas. Przytem prasa japońska nie ukrywała, iż manewry floty mikada były bez pośrednią odpowiedzią na stacjonowanie większej części floty U. S. A. na wodach Pacyfiku oraz na manewry skombinowane floty i armii amerykańskiej, które się odbyły kilka miesięcy temu przy brzegach wysp hawajskich.

Tak jest. Na Pacyfiku pachnie prochem. Co prawda, narazie tylko wskutek manewrów. Ale bądźco bądź jest to wcale poważna przestroga na przyszłość. Wobec tego, mimo nawału skomplikowanych i trudnych spraw europejskich, mimo niepokojów i tarć, dotyczących zagadnień lokalnych, uwagę polityków i publicystów coraz częściej i coraz bardziej niepokoić zaczyna wieści o zapowiedziach konfliktu nad Pacyfikiem.

Już podczas wojny rosyjsko-japońskiej, w której państwo wschodzącego słońca wykazało swą olbrzymią siłę żywotną i niezwykle walory militarne, zrozumiałem się stało, że wojna ta jest tylko częścią, jednym z pierwszych fragmentów wielkiego sporu o panowanie nad Oceanem Spokojnym. Obecnie przeżywamy dalsze etapy tej wielkiej rozgrywki dziełowej, w której Japonia w pełni wyzyskuje pomyślnie dla niej koniunkturę i zakłada fundamenty swego panowania na Pacyfiku a temsamem oswiadczenia najważniejszych rynków świata. To, co się działo dotychczas w Mandżurji i Chinach jest tylko pierwszym krokiem rozbudowy kolosalnej bazy gospodarczej, dokonywanej w przyspieszonym tempie.

Z liczby współzawodników Japonii w walce o Pacyfik mogą być dzisiaj brane pod uwagę jedynie Stany Zjednoczone, najbardziej zagrożone dążeniami japońskimi i posiadające wszelkie warunki, aby zmierzyć się z rosnącą potęgą państwa mikada. Inne siły międzynarodowe dla tych czy innych po-

wodów odpadają i obecnie nie mogą być brane w rachubę.

Widmo zatargu między Japonią a Stanami Zjednoczonymi zarysowuje się coraz wyraźniej. I chociaż nie przedko może rozlegnąć się armatnie strzały oraz wybuchy bomb lotniczych i min podwodnych, to jednak nastroje, panujące w Japonji, są bardzo wojownicze. Prasa tamtejsza przepełniona jest wiadomościami o koncentracji floty amerykańskiej na wodach Pacyfiku a w miastach odbywają się demonstracje antyamerykańskie, podczas których wzywa się rząd do wypowiedzie-

nia wojny Stanom Zjednoczonym. Jednocześnie przez zamiechanie walk polityczno-partyjnych dochodzi do utworzenia jednolitego frontu narodowego, zwróconego przeciw Ameryce.

A rezultatem tego jest nowy wyścig zbrojeń na Pacyfiku. Prezydent Roosevelt zatwierdził plan budowy 21 nowych okrętów wojennych na najbliższe trzy lata. Do budowy nowych jednostek przystępuje się jednak już teraz i w tym celu została wstawiona do budżetu U. S. A. dodatkowa suma 46 milionów dolarów. Oficjalnie mówi się o konieczności zatrudnienia bezro-

botnych, de facto jednak wzrost marynarki wojennej U. S. A. wywołany jest powiększeniem floty wojennej japońskiej. Rząd japoński ze swej strony powiększył ogromnie budżet marynarki wojennej i polecił podjąć budowę około trzydziestu okrętów wojennych różnych klas. Jednocześnie zaś zapoczątkowano konstrukcję około dwustu hydroplanów dla floty wojennej. Jednocześnie z Tokio dochodzą wiadomości, iż japoński minister spraw zagranicznych opracował już projekt rozbudowy floty na konferencję morską, która ma się odbyć w roku 1935 w Waszyngtonie. Według nowego programu japońskiego dawny stosunek proporcjonalny floty wojennej mikada do floty amerykańskiej i angielskiej ma ulec zasadniczej zmianie. Koła wojskowe w Tokio podkreślają wyraźnie, iż Japonia nie może się zadowolić na przyszłość „relatywnym“ stosunkiem sił zbrojnych na morzu, lecz musi żądać dla siebie równowagi a więc tej samej liczby jednostek wojennych, co Wielka Brytania i Stany Zjednoczone.

Ten dzisiejszy wyścig zbrojeniowy japońsko-amerykański ma głęboko się gające podłoże i pozostaje w najściślejszym związku z wydarzeniami, jakie już od dłuższego czasu rozgrywiają się na dalekim Wschodzie. Opanowanie przez Japonię Mandżurji i utrwalenie przez nią swych wpływów w północnych Chinach nie może budzić zadowolenia w Stanach Zjednoczonych, tem więcej, że trudno przewidywać, jaki może być kres japońskiej ekspansji politycznej i wojskowej. To właśnie zmusza Stany Zjednoczone do przedsięwzięcia różnych środków ostrożności. Z drugiej strony Japonia nie może być spokojna o swe zdobycze, gdyż stała groźbą dla nich stanowi potężna flota amerykańska. W tych warunkach o konflikt między temi potęgami morskimi nie trudno.

Narazie toczy się wyłącznie podjazdowa walka dyplomatyczna, poparta tajemniczymi posunięciami finansowymi. Otwarte pozostaje pytanie, czy Stany Zjednoczone będą mogły i chciały w razie potrzeby chwycić się dalszych środków a między nimi i tego ostatecznego, jakim jest wojna. Czy w szczególności U. S. A. są psychicznie i fizycznie przygotowane do podobnego wystąpienia, nakładającego zresztą na nie konieczność prowadzenia wojny na odległość pięciu tysięcy mil w warunkach, wybranych przez wroga. Eksperci japońscy głoszą dzisiaj, że U. S. A. nigdy nie wygrałaby podobnej wojny, raczej uległaby ruinie materialnej i moralnej.

Nie przesadzając niczego, nie można nie widzieć w poczynaniach obu tych mocarstw tendencji niepokojących oraz widocznego braku zaufania do siebie i do swych obopólnych planów na przyszłość. Mam przed sobą ciekawe zmaganie się dwóch młodych, pełnych energii i woli życia narodów, dwóch odrębnych ras, walczących o kardynalne cele, interesy życiowe i możliwości ekspansji.

**„Wiele oznak pozwala przypuszczać, że dochodzimy do pewnej stabilizacji stosunków gospodarczych i finansowych.“**

(Minister Skarbu prof. Wł. Zawadzki).

**Do stabilizacji naszych stosunków gospodarczych i finansowych, które jest warunkiem niezbędnym spokoju i dobrobytu, przyczyni się każdy, kto podpisze Pożyczkę Narodową.**

## Zwłoki kapitana Lewoniewskiego w drodze do Moskwy.

Moskwa, 14 czerwca. (PAT) Ekspedycja zwłok kpt. Lewoniewskiego w Jagrinie miała charakter masowej manifestacji. W orszaku żałobnym postępowały tysiące mieszkańców miasta i okolicznych kolchozów. O godz. 10 rano zwłoki kpt. Lewoniewskiego odesłano samolotem do Kazania. W

chwili odlotu oddział miejscowego Ossoawiachu oddał salwy honorowe.

Na lotnisku w Kazaniu oczekiwali przedstawiciele tatarskiej Rady komisarzy ludowych oraz warta honorowa.

Przybycie zwłok do Moskwy oczekiwane jest w piątek w południe.

## Znamienna wizyta węgierska. Minister spraw zagr. Kanya jedzie do Paryża.

Budapeszt, 14 września. (PAT) Minister spraw zagranicznych Kanya wyjechał dziś rano do Paryża, celem złożenia wizyty ministrowi Paul Boncourowi.

Agencja węgierska otrzymała w tej sprawie następujące wyjaśnienia: początkowo wizyta ta miała mieć jedynie charakter kurtuazyjny. Ponieważ szef rządu węgierskiego i minister spraw zagranicznych w ostatnich cza-

sach złożyli szereg wizyt w rozmaitych stolicach Europy, jest przeto rzeczą zupełnie naturalną, że węgierski minister spraw zagranicznych odwiedzi również Paryż. Przy tej okazji minister węgierski będzie mógł zorientować się osobiście w zagranicznej polityce francuskiej. Oba ministrowie omówią prawdopodobnie ogólną sytuację Europy, w szczególności zaś kwestie interesujące specjalnie oba kraje.

## Nowa akcja przeciw Austrii rozpoczyna się w Niemczech.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 września. (Sz.) Donoszono z Berlina: W poniedziałek 18 b. m. ma się odbyć w Berlinie wielka manifestacja przeciwaustrjacka podczas której przemawiać będzie b. szef oddziałów hitlerowskich w Austrii poseł dr. Habicht oraz kilku wybitnych działaczy narodowo-socjalistycznych, którzy zbiegli z Austrii do Niemiec.

Manifestacja poniedziałkowa ma być zapoczątkowaniem nowej akcji, skierowanej przeciw Austrii

Analogiczne manifestacje mają się odbyć we wszystkich większych miastach Rzeszy niemieckiej, celem nadania akcji antyaustrjackiej cech ruchu ogólnonarodowego.

**ZE SPORTU.****Praga—Lwów 3:0.**

HECHT — MALECZEK — HEBDA  
WITTMANN 2:6 6:4, 6:2, 6:2.  
MERHAUTOWA — ORZECZOWSKA  
6:2, 6:3.

Drugi punkt dla Pragi w spotkaniu międzymiastowym zdobyła Merhautowa, która bez trudu pokonała Lwówiankę. Czeszka dysponuje dobrym startem i niezłą grą z pół kortu.

Gra podwójna panów skończyła się gładką przegraną pary lwowsko-warszawskiej, która prócz błędów taktycznych, (podawanie z środka placu zamiast z rogu) popsuła wiele prostych piłek. Szczególnie niedopisały nerwy Hebdy. Kondycja fizyczna tego gracza również pozostawia wiele do życzenia. Goście wykazali lepsze zrozumienie w grze oraz lepszą grę na półkorcie i przy siatce.

**RAPID — CRACOVIA 6:0 (1:0).**

Niefortunna wyprawa Cracovii do Wiednia skończyła się kompromitującą porażką mistrza Polski.

**Z toru M. T. Z.**

Wyniki gonitw z dnia 14 września.  
Sukces naszych typów.

W dniu wczorajszym typy nasze zajęły 11 płatnych miejsc, z czego 5 pierwszych, a w ich liczbie Skrobonogi, je dynie przez nas typowany, który zapłacił 511 zł, za 10 t. j. najwyższą wyplatę w sezonie.

Musimy zwrócić uwagę na 2 fatalne starty w biegu VIII. i IX. na 1400 m. i 900 m., t. j. na dystansie, przy którym konie tracące kilkanaście długości nie są już w stanie straty tak dużej odrobić.

Gon. I. z płotami dla 3 l. i st. koni. Dyst. 2.500 m. 900 zł.

Startowało 5 koni. Wycofano Inez II. 1. Skrobonogi st. „Osek” chl. Klabek. 2. Csök, 3. Gazelle. Tot. zw. 255, 50, franc. 58,50 i 27 zł.

Gon. II. dla 3 l. og. i kl. arabskich. Dyst. 1.400 m. 800 zł.

Startowało 8 koni. Wycofano Beni Saker. 1. Łucznicz W. Rutkowskiego j. Czyż, 2. Zorza Pelkiska, 3. Kuhailan-Arouz. Tot. zw. 21, franc. 6'50, b i 8'50 złotych.

Gon. III. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. 1.600 m. 1.100 zł.

Startowało 6 koni. 1. Sweet Melitta Z. Skolimowskiego j. Rusin, 2. Roxane, 3. Ebl-Greco. Tot. zw. 34'50 franc. 18 i 28'50 zł.

Gon. IV. dla 4 l. i st. og. i kl. arabskich. Dyst. 2.000 m. 1.000 zł.

Startowało 10 koni. 1 st. „Arabian” (Kanada i Kasztelanka) chl. Ziniewicz i j. Szyszko, 3. El-Hasa. Tot. zw. 8 i 8 franc. 8, 8 i 7 zł.

Gon. V. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. 2.000 m. 700 zł.

Startowało 8 koni. Wycofane: Regen Lemnos, Cri du Coeur i Nevermind. 1. Azara Grona Ofic. 14 p. ul. j. Balcer, 2. Irydjon, 3. Lady Hamilton. Tot. zw. 42,50, franc. 10, 8,50 i 14,50 zł.

Gon. VI. dla 2 l. og. i kl. Dyst. 1.000 m. 900 zł.

Startowało 9 koni. 1. Kropidło Grona Ofic. K. O. P. j. Nowicki, 2. Miraż, 3. Comtessin. Tot. zw. 21 franc. 8, 6 i 14 zł.

Gon. VII. z przeszkodami dla 4 l. i st. koni. Dyst. 3'600 m. 700 zł.

Startowało 3 konie. Wycofane Gralath, Icy Wind i Herod. 1. Czarus, 2. Imp. II., z Orlela jeździec spadł. Tot. 19'50

Gon. VIII. dla 3 l. og. i kl. arabskich. Dyst. 1.400 m. 800 zł.

Startowało 9 koni. Wycofano Łana. 1. Argus st. „Osek” ż. Dorosz, 2. Syrdaria, 3. Lechistan. Tot. zw. 10 franc. 6'50, 9'50 i 23'50 zł.

Gon. IX. dla 2 l. og. i kl. półkrwi. Dyst. 900 m. 700 zł.

Startowało 6 koni. 1. Pandur Z. Rogajskiego j. Roguski, 2. Pandur st. „Mehorów”, 3. Toffi. Tot. zw. 15 franc. 6 i 6 zł.

## General Johnson grozi bankierom zastosowaniem represyj.

Waszyngton, 14 września. (PAT) General Johnson zwrócił się do bankierów z oświadczeniem, że jeśli w dalszym ciągu nie będą szli na rękę rządowi przez udzielenie mu kredytów, to w takim razie zastosuje wobec nich przepisy prawa, wydanego dla banków.

W całym kraju nie zdolano ukrócić walki konkurencyjnej i ustalić ceny nafty. Sekretarz stanu spraw wewnętrznych a jednocześnie delegat rządu do spraw przemysłu naftowego, Ickes, polecił przeprowadzić natychmiast odpowiednie dochodzenia. Roosevelt aprobował odpowiednie zmiany

kodeksu pracy dla przemysłu naftowego, oddając jednocześnie w ręce administracji pełnomocnictwa co do ustalenia ceny nafty.

Zawarto porozumienie między National Recovery Administration a urzędem pracy w sprawie organizacji syndykatów robotniczych. Ugodę podpisał przewodniczący antytrykańskiej Federacji pracy, Związek fabrykantów oraz amerykańskich Izb handlowych.

Przedstawiciele zgórą 30.000 górników w Pensylwanii wypowiedzieli się jednogłośnie za strajkiem do czasu podpisania umowy w przemyśle węglowym.

## 15 tys. Arabów u zwłok króla Fajsala.

Haifa, 14 września. (PAT) Krążownik angielski przybył do Haify, wioząc na pokładzie zwłoki króla Fajsala. Zwłoki przeniesiono na lotnisko, gdzie odbyły się uroczystości rodzinne.

Przeszło 15 tysięczny tłum Arabów otoczył orszak, niosący zwłoki. Arabowie pchali się chcąc dotknąć zwłok swego przywódcy. Policja konna nie

mogła opanować naporu tłumy, który obalił baldachim, pod którym siedzieli dostojnicy muzułmańscy. Kilkanaście osób odniosło lekkie rany. Ostatecznie policja zdołała otworzyć drogę dla orszaku ze szczątkami króla Fajsala na lotnisko, skąd samolotem przywieziono je do Bagdadu.

## Proces o podpalenie Reichstagu zaimprovizowano w Londynie.

Londyn, 14 września. (PAT) W Londynie rozpoczął się dzisiaj zaimprovizowany przez międzynarodowy specjalny komitet przewód sądowy, który przeprowadzić ma śledztwo celem ustalenia odpowiedzialności za podpalenie gmachu Reichstagu. W skład tego sądu wchodzi wielu wybitnych prawników z całego świata, między innymi znakomici adwokaci francuscy Moro Glafferi i Bergery, adwokat angielski Pritt, który przewodniczy sądu wi, adwokat amerykański Garfield Hayd, były premier szwedy Branting, Belgijczyk Vermeulen, Haydt z Danii, oraz pani Bakker Nord z Holandii.

Śledztwo prowadzone będzie w jednej z sal gmachu trybunału, udzielonej do dyspozycji za pośrednictwem angielskiej izby adwokackiej. Przewód potrwa około 4 dni. Sąd rozpatrzy sze reg dokumentów, oraz przesłucha świadków, z których kilku przybyło z Niemiec. Ze względu na zachowanie

tajemnicy, rozprawa toczyć się będzie przy drzwiach zamkniętych.

Z bardziej znanych nazwisk niemieckich zeznania złożą: przewodca frakcji socjal-demokratów niemieckich Breitscheid, były prezydent policji i socjalistyczny minister spraw wewnętrznych Wrzesiński i znany publicysta były redaktor naczelny „Vossische Ztg.” Georg Bernhard.

Po ogłoszeniu śledztwa ogłoszony zostanie raport, który będzie niejako przeciwstawieniem ewentualnemu wyrokowi sądu Rzeszy w Lipsku.

Londyn, 14 września. (PAT) W związku z zaimprovizowanym przez międzynarodowy komitet przewodem sądu wym, który przeprowadzać ma śledztwo w sprawie podpalenia Reichstagu, Foreign Office odpowiadając rządowi niemieckiemu stwierdza, że proces ten nie ma bynajmniej charakteru urzędowego.

**„Rząd nie będzie potrzebował nakładać na społeczeństwo ciężarów, któreby mogły sytuację finansową utrudnić.”**

(Minister skarbu prof. Władysław Zawadzki).

**Kto pragnie siebie i innych uchronić od ciężaru nowych podatków, podpisuje Pożyczkę Narodową.**

## Po katastrofie P. Z. L. 19.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 września. (Sz.) Pracownicy departamentu lotnictwa cywilnego Ministerstwa Komunikacji wysłali do poselstwa polskiego w Moskwie pod adresem swego szefa ppłk. Filipowicza następującą depezę:

„Wyrazy radości z powodu szczęśliwego ocalenia i serdeczne życzenia rychłego powrotu do zdrowia przesyłają pracownicy Departamentu lotnictwa cywilnego”.

Warszawa, 14 września. (Sz.) Minister Komunikacji inż. Butkiewicz wysłał na ręce wdowy po tragicznie zmarłym lotniku ś.p. kapitanie Lewoniewskim następującą depezę: „Wyrazy prawdziwego współczucia z powodu wielkiego nieszczęścia, jakie Panią spotkało, przesyła inż. Butkiewicz, Minister Komunikacji”.

## Polska akademja w Wiedniu.

Wiedeń, 14 września. (PAT) Wczoraj wieczorem w wielkiej sali Wiedeńskiego Towarzystwa Muzycznego odbyła się uroczysta akademja z okazji 250-lecia Odsieczy Wiedeńskiej. Słowo wstępne wygłosił delegat rządu polskiego b. minister Juliusz Twardowski. Następnie przemawiał ks. prymas kardynał Illond i dr. Halecki. Na drugą część akademji złożyły się produkcje artystyczne w wykonaniu znakomitej śpiewaczki Ewy Bandrowskiej-Turskiej i znanego pianisty wiedeńskiego Rosenthala.

Na akademji obecni byli m. in. kanclerz Dollfuss, wicekanclerz Winkler i członkowie rządu.

Po akademji w salonach poselstwa polskiego odbył się raunt.

**DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.**

## W kilku wierszach.

NOMINACJA W MIN. SPR. ZAGR.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 września. (Sz) Radca Tadeusz Kunicki mianowany został zastępcą naczelnika Wydziału zachodniego w Min. Spr. Zagr. Stanowisko to zajmował do niedawna p. Józef Potocki, który objął funkcję naczelnika Wydziału zachodniego po mianowaniu p. Józefa Lipskiego posłem Rzplitej w Berlinie.

## WYJAZD NA UROCZYSTOŚCI STANISŁAWOWSKIE.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 września. (Sz) Jak wiadomo, z dniem 15 b. m. rozpoczynają się w Stanisławowie wielkie uroczystości strzeleckie, zorganizowane z okazji 25-lecia Związku Strzeleckiego i 250-lecia rocznicy Odsieczy Wiedeńskiej. Na uroczystości te wyjeżdżają z Warszawy przedstawiciele naczelnych władz Związku Strzeleckiego z prez. Paschalskim i komendantem głównym pułk. dypl. Rusinem na czele.

## WDOWA PO POŚLE JAPONJI U P. MARSZ. PIŁSUDSKIEJ.

Warszawa, 14 września. (PAT) Małżonka ś. p. pośla japońskiego Kawai, która w nadchodzącą niedzielę opuszcza Polskę, udając się do Japonii, złożyła dzisiaj wizytę pożegnalną marszałkowej Piłsudskiej.

Komisja Odznaczeń Polskich Drużyn Strzeleckich przyjmuje relacje i życiorisy do wniosków na odznaczenia za prace w P. D. S. i „Zarzewiu” do 31 X b. r. Relacje po tym terminie nadesłane nie będą rozpatrywane.

## Przerwany lot.

Paryż, 14 września. (PAT) Lotnicy Codos i Rossi oraz Mailloux i Thomaset wystartowali dziś rano z Le Bourget na dwu aparatach. Mieli oni dokonać przelotu bez lądowania do Warszawy, skąd po krótkim postoju wystartować mieli do Moskwy. Po otrzymaniu wiadomości o niepogodzie w Polsce samoloty francuskie około godziny 11-ej wylądowały w Strasburgu.

## Tragiczny moment podczas skoku z samolotu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 września. (Sz.) Donoszą z Londynu: Lotnik angielski Stanleyland, który dokonywał prób nowego typu samolotu bojowego w Midlex, stracił na wysokości 3200 m. panowanie nad maszyną i musiał ratować się, skacząc przy pomocy spadochronu. Z powodu wadliwego działania spadochronu, lotnik nie mógł go otworzyć i przeleciał około 2000 m. z zamkniętym spadochronem. Dopiero po rozpaczliwych wysiłkach zdołał otworzyć spadochron i szczęśliwie opuścić się na ziemię.

## Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 14 września. (PAT) Prawdopodobny przebieg pogody do wieczora dnia 15 b. m.: Pochmurno z opadami, nieco chłodniej, umiarkowane wiatry południowo - zachodnie.

Temperatura we Lwowie w dniu 14 września b. m. wynosiła: o godzinie 7 rano ciśnienie barometryczne 727.9 temperatura +16.1, o godzinie 1 w południe ciśnienie barometrycz. 727.23 temperatura +23.0, o godzinie 9 wieczór ciśnienie barometryczne 726.26, temperatura +14.2.

# Za kilka dni puhar Gordona Benneta wręczony będzie lotnikom polskim.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 września. (Sz.) Donoszą z Chicago: Komitet zawodów balonów wolnych o puhar Gordona Benneta zwrócił się do szefa polskiej ekipy balonowej pułk. Karpińskiego z prośbą o zatrzymanie pilotów kpt. Hynka i por. Burzyńskiego w Ameryce do czasu doreczenia im zdobytej przez nich pierwszej nagrody w po-

sfaci pucharu Gordona Benneta. Wręczenie tej nagrody nastąpi prawdopodobnie do 20 września.

Jak wynika z tego miarodajnego oświadczenia, wyniki osiągnięte przez naszych lotników w czasie ich przelotu do Kanady zostały uznane przez komisję za wystarczające do przyznania im tak zaszczytnej nagrody. Polska pomimo, że po raz drugi dopiero bierze udział w tych zawodach, zdobyła puhar, o który ubiegali się Amerykanie, Niemcy, Belgowie i Francuzi. Jednocześnie zdecydowana została sprawa urzędzenia zawodów balonów

wolnych w roku przyszłym w Warszawie.

## Balon „Kość uszko” odnaleziony.

Lac St. Joseph, 14 września. (PAT). (Stan Quebec). Balon polski „Kość uszko” odnaleziony został w czwartek w odległości 30 mil na północny zachód od Riviere a Pierre. Balon zawieszony był na drzewach. Z Lac St. Joseph wyruszyła specjalna ekspedycja dla przewiezienia balonu do stacji kolejowej.

**SKŁADAJCIE DATKI  
NA GIMNAZJUM POLSKIE  
W BYTOMIU**

## Nowy szef polityki zagran. w Japonii.

Londyn, 14 września. (PAT). Donoszą z Tokio, że dotychczasowy ambasador japoński w Moskwie Hirota mianowany został ministrem spraw zagranicznych na miejsce hr. Uszidy, który ustępuje ze swego stanowiska rzekomo ze względu na zły stan zdrowia. W kołach politycznych krąży jednak pogłoski o różnicy poglądów na zagadnienia polityki zagranicznej w łonie gabinetu, co nie pozostało bez wpływu na zachodzące zmiany.

## Hitler dba o widowiska dla gawiedzi.

Essen, 14 września. (PAT) Były minister pruski Hirtsiefer aresztowany został przez oddział hitlerowców. Przed odprowadzeniem Hirtsiefiera do więzienia hitlerowcy zawiesili mu na piersiach drewnianą tablicę z napisem: „Ich bin der Hungerleiter” i, kazawszy mu otworzyć parasol, oprowadzili go wśród krzyków gawiedzi przez główne ulice miasta.

## „Święta powaga munduru”.

Berlin, 14 września. (PAT) Czasopismo, poświęcone modom „Elegante Welt” zamieściło w jednym z ostatnich numerów na tytułowej stronie fotografię, przedstawiającą modnie ubraną damę w towarzystwie członka sztafety ochronnej.

Pismo to otrzymało list od ministra propagandy Goebbelsa, zawierający uwagę, że nietylko podobne zestawienie, ale wogóle reprodukcja tego rodzaju fotografii w żurnale mody narusza świętą powagę i historyczną godność munduru hitlerowskiego. W zakończeniu listu minister zaznacza, że zdecydowany jest w razie powtarzania się podobnych wypadków zastosować odpowiednie zarządzenia w stosunku do pisma, „któremu brak w tym względzie odpowiedniego taktu”.

## Nowy bunt w armji kubańskiej.

Hawana, 14 września. (PAT) Wedle informacji, pochodzących od jednego z oficerów, którzy zabarykadowali się w hotelu National, szwadron kawalerii zbuntował się w miejscowości Matanzas, wypowiadając posłuszeństwo rządowi San Martino. Oddział kawalerii rozbroił kompanię piechoty.

Podobne zajścia miały rzekomo powtórzyć się w prowincji Santa Clara. Dotychczas wiadomości te nie zostały potwierdzone.

## Konsul polski w walce z bezprawiem władz hitlerowskich.

Lipsk, 14 września. (PAT) W związku z licznymi zwolnieniami z pracy obywateli polskich pod naciskiem hitlerowskich organizacji zawodowych, konsul polski w Lipsku interweniował powtórnie u centralnych władz saskich, domagając się kategorycznie przywrócenia pierwotnego stanu rzeczy i wydania zarządzeń, zabezpieczających swobodne wykonywanie zajęć zawodowych przez obywateli polskich.

Lipsk, 14 września. (PAT) Protest, złożony przez konsula Rzpłitej, Brzezińskiego, przeciwko zarządzeniom turyngijskiego ministerstwa oświaty odniósł skutek. Ministerstwo cofnęło

swoje zarządzenie, na mocy którego wydano z gimnazjum realnego w Manselwitz ucznia 3 klasy Henryka Bejciaka, narodowości polskiej, za to, że wraz z innymi dziećmi polskimi spędzał wakacje na koloniach letnich w Polsce.



**POŻYCZKA NARODOWA  
WŁASNEMI SIŁAMI**

## Ku czci Stefana Batorego. W przeddzień uroczystości budapeszteńskich.

WĘGRZY OBSYPUJĄ KWIATAMI CZŁONKÓW POLSKIEJ DELEGACJI. — ENTUZJASTYCZNE POWITANIE W BUDAPESZCIE.

Budapeszt, 14 września. (PAT). W środę po północy przybyła do Budapesztu delegacja polska pod przewodnictwem b. ministra Janty-Polczyńskiego, która ma wziąć udział w uroczystościach ku czci króla Stefana Batorego.

Budapeszt, 14 września. (PAT) Pociąg specjalny, wiozący delegację polską z kardynałem prymasem Hlondem, przybył do Gycer o godzinie 10. Na dworcu oczekiwali przedstawiciele władz i duchowieństwa, organizacje oraz zastępy skautów. W chwili nadejścia pociągu publiczność zgromadzona na peronie zgotowała gościom

owację. Wiceburmistrz dr. Hoefer wygłosił przemówienie powitalne, na które odpowiedział kardynał prymas Hlond, wznosząc okrzyk na cześć Węgier. Publiczność zasypała kardynała i członków delegacji polskiej kwiatami.

Po 10-minutowym postoju pociąg wśród głośniejszych okrzyków ruszył do Budapesztu.

W chwili przybycia pociągu z delegacją polską orkiestra zaintonowała polski hymn narodowy. Kardynał prymas Hlond, który pierwszy wyszedł z pociągu, powitany został przez kardynała prymasa Serey'ego i ministra

rolnictwa Kalla. Goście udali się do salonów dworca, gdzie powitał ich burmistrz Budapesztu.

Z kolei przemawiał wiceprzewodniczący Izby deputowanych Csetler, wyrażając wdzięczność za przyjęcie delegacji węgierskiej w Warszawie.

Kardynał Hlond podziękował mówcom, poczem goście polscy, witani entuzjastycznie przez zgromadzoną publiczność, odjechali do zarezerwowanych dla nich apartamentów.

Wieczorem poseł Rzpłitej, Lepkowski, wydał obiad na cześć kardynała Hlonda. W obiedzie wzięli udział kardynał Serey, minister Kallay, poseł węgierski Mantouska i in.

Cała prasa wita z największą serdecznością przybycie gości polskich.

„Pesti Hirap” pisze, iż serdeczne uczucia, jakie Węgrzy żywią do rycerskiego narodu polskiego, pozwolą przedstawicielom jego zapamiętać, iż obecnie odwiedzają kraj i naród przygnębiony oraz zubożały.

„Budapesti Hirap” zaznacza, iż przez fatalne zrzadzenie losu dwa, tak doskonale rozumiejące się, narody nie posiadała wspólnej granicy.

„Pesti Naplo” pisze o wielkich czynach Batorego, oświadczając, że przeszłość stanowi obietnicę lepszej przyszłości.

„Pester Lloyd” wyraża nadzieję, że niedawna wizyta węgierska w Warszawie i obecna wizyta polska na Węgrzech odegrają znaczną rolę w rozwoju stosunków środkowej Europy.

Budapeszt, 14 września. (PAT) Lotnicy polscy, którzy lecąc szlakiem Sobieskiego, przybyli wczoraj do Wiednia, wyładowali dziś rano w Budapeszcie.

## Raid stu samolotów dokoła świata organizuje marszałek Balbo.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 września. (Sz.) Donoszą z Rzymu: W prasie włoskiej ukazują się kalendarzyk wybitnych wydarzeń, które będą miały miejsce w czasie od 29 września r. b. do 28 września 1934 r. t. j. w 12-tym roku faszystowskim. W ciągu tego roku nastąpi otwarcie nowej linii kolejowej z Bolonii do Florencji, przewidziane są liczne wystawy i kongresy krajowe i międzynarodowe, jak również po raz pierwszy Dzień Matki i Dziecka, który odtąd co roku odbywać się ma w dniu 23 grudnia. W dniu tego święta odbędą się wszędzie odczyty na temat rozwoju narodu i czystości rasy.

W dziedzinie lotnictwa kalendarzyk

11-go roku faszystowskiego przewidywał wykonanie masowego przelotu przez Atlantyk, co, jak wiadomo, zrealizowane zostało przez ministra Balbo. W obecnym roku faszystowskim przewidziany jest grupowy lot dokoła świata. Prasa włoska donosi w formie pogłoski, że tym razem eskadrę do tego gigantycznego raidu poprowadzi również marsz. Balbo. W locie weźmie udział 100 samolotów. W ministerstwie lotnictwa opracowany już został plan organizacyjny, wytyczono trasę i rozmieszczenie posterunków oraz baz meteorologicznych. Termin rozpoczęcia raidu i inne szczegóły trzymane są na razie w tajemnicy.

## Ze spraw miejskich.

Wobec przejścia kustosa Galerii Miejskiej, artysty malarza Marcellego Harasymowicza, w stan spoczynku, p. Prezydent miasta porucił zarząd Galerii Miejskiej dr. A. Czołowskiemu, dyrektorowi Archiwum Miejskiego i Muzeów Miejskich.

Wczoraj odbyła się sesja Magistratu pod przewodnictwem wiceprezyd. Irzyka, w obecności wiceprezydentów dr. Strońskiego i Chajesa. Upoważniono syndyka gminy do wniesienia skargi o rozwiązanie umowy dzierżawnej ze spółką „Brzuchowice”. Załatwiono 5 próśb o zwolnienie od opłat emerytalnych, udzielono 18 konsensów budowlanych, uchwalono zmienić zabudowania realności Tow. Akc. Browarów przy ul. Janowskiej i Złotej wskutek zarzutów, wniesionych ze strony sąsiadów, SS. Felicjanek i Zakładu sierót im. św. Heleny, przyznano dal-

sze wsparcia osobom, do których opieki gmina jest zobowiązana. Następnie uchwalili Magistrat wnioski w sprawie nadania z Fundacji stypendyjnej im. Duchenińskiego 12 stypendiów po 300 złotych i jednego na 400 złotych dla uczniów szkół zawodowych, oraz przyznał miejsce fundacyjne w Domu studentek. Magistrat zezwolił kilkuinstytucjom na używanie sal szkolnych w godzinach pozaszkolnych. Roboty instalacyjne dzwonków elektrycznych w Teatrze Wielkim oddano firmie Bolesława Ekesa.

## P. minister Beck w Zaleszczykach.

Warszawa, 14 września. (PAT). P. Minister spraw zagranicznych Beck udaje się dziś na krótki pobyt do Za-

## Bilans Banku Polskiego.

Warszawa, 14 września. (PAT). W ciągu I-szej dekady września zapas złota Banku Polskiego powiększył się o 0.3 milj. zł. do 473.3 milj. Wzrost również o 5.1 milj. stan pieniądzy zagranicznych i dewiz i wynosi obecnie 80.2 milj. zł. Suma wykorzystanych kredytów obniżyła się o 15.7 milj. do 781.4 milj. zł., przyczem portfel wekslowy zmniejszył się o 13.8 milj. do 634.3 milj. zł. Pożyczki zabezpieczone zastawami zmniejszyły się o 1.7 milj. do 101.6 milj. zaś portfel biletów bankowych zdyskontowanych o 0.2 milj.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 9.3 milj. do 47.2 milj. Pozycja „inne aktywa i pasywa” uległa wzrostowi, pierwsza o 10 milj. do sumy 158.9 milj., druga o 4.2 milj. do 315.7 milj. Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 0.4 milj. do 172.3 milj.

Obieg biletów bankowych w wyniku tych zmian zmniejszył się o 4.1 milj. do sumy 1 miliard 300 milj.

Pokrycie złotem nie uległo niemal żadnym zmianom i wynosi 44.13 procent, wobec 44.28 proc. w poprzedniej dekadzie.

## Z DNIA.

### RAUT NA ZAMKU POZNAŃSKIM.

Poznań, 14 września. (PAT). We wtorek wieczorem odbył się w salach Zamku poznańskiego raut, wydany przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej dla uczestników zjazdu lekarzy słowiańskich.

P. Prezydent odbył cercele między innymi z przedstawicielami zjazdu, lekarzami polskimi, czechosłowackimi i jugosłowiańskimi oraz z dziekanem wydziału lekarskiego w Moskwie prof. Abrikosowem. O godzinie 23.15 P. Prezydent udał się do swych apartamentów a godz. 1 w nocy odjechał do Warszawy.

### ODZNACZENIE CZŁONKÓW EKSPEDYCJI POLARNEJ.

Warszawa, 14 września. (Sz.) W dniu 13 b. m. odbyła się w Ministerstwie Komunikacji uroczystość udekorowania Krzyżem Zasługi członków polskiej ekspedycji polarnej na Wyspy Niedźwiedzie. Minister Butkiewicz udekorował szefa ekspedycji inż. Centkiewicza złotym, a p. Łysakowskiego i Siedleckiego srebrnym Krzyżem Zasługi.

### Depesza uniwersytetu w Cluj do p. Marsz. Piłsudskiego.

Warszawa, 14 września. (PAT). P. Marszałek Piłsudski otrzymał następującą depeszę z uniwersytetu w Cluj: „Dziś, kiedy Polska obchodzi 400 rocznicę urodzin wielkiego króla Polski Stefana Batorego, uniwersytet rumuński w Cluj, założony i bogato wyposażony przez niego w r. 1581, z całego serca przyłącza się do polskich uroczystości, zapewniając o serdeczności i przyjaźni, jaką zarówno uniwersytet i cały naród rumuński żywią do szlachetnego narodu, którego losami Pan, Panie Marszałku, kieruje z takim heroizmem i mądrością.”

Podp. Prorektor uniwersytetu w Cluj, Draganu.

### Z żałobnej karty.

#### Ś. P. PROF. ADAM KARWOWSKI.

Poznań, 14 września. (PAT). 13 bm. o godz. 11 zmarł nagle na udar serca prof. Adam Karwowski w wieku lat 63, znakomity lekarz i profesor dermatologii na uniwersytecie poznańskim. Ś. p. prof. Karwowski był przewodniczącym komitetu organizacyjnego zjazdu lekarzy i przyrodników oraz lekarzy słowiańskich, którzy bawili obecnie w Poznaniu na zjeździe. Śmierć prof. Karwowskiego wywarła w Poznaniu oraz wśród 3.000 uczestników zjazdu lekarzy wielkie wrażenie.

#### Ś. P. ANTONI KAMIENSKI.

Warszawa, 14 września. (PAT). We wtorek zmarł w Warszawie znany artysta malarz Antoni Kamiński. Urodzony w r. 1860 w Wilnie, studiował w Petersburgu i w Paryżu. Po dłuższym pobycie w Paryżu powrócił do Warszawy, gdzie rysunkami swoimi zdobył wielką popularność. Ś. p. Kamiński wykonał szereg portretów Marszałka Piłsudskiego.

# Tajne akta sztabu francuskiego w sprawie zbrojeń niemieckich.

PRZYGOTOWANIA DO NARAD FRANCUSKO - ANGIELSKO - AMERYKAŃSKICH.

Londyn, 14 września. (PAT). Według wiadomości, pochodzących z najbliższego otoczenia delegata amerykańskiego na konferencję rozbrojeniową, Normana Davisa, odbędzie on jutro rozmowy z Hendersonem. W niedzielę wieczorem albo w poniedziałek Davis odbędzie wyczerpujące rozmowy z Mac Donaldem. Po tej rozmowie Davis odleci do Paryża.

Rokowania paryskie, zapowiedziane są na 18 b. m., odbywać się mają w dwu etapach. Najpierw odbędą się rozmowy anglo-francuskie, jakie prowadzone będą przez Edena z przedstawicielami rządu francuskiego, a które dotyczyć mają wyjaśnienia stanowiska obu państw w sprawie tajnych aktów sztabu francuskiego, dotyczą-

cych zbrojeń niemieckich, oraz uznania tego faktu jako naruszenie traktatu wersalskiego, i w konsekwencji przyjęcia go za podstawę do zainicjowania kontroli zbrojeń.

Następnie mają się odbyć rozmowy angielsko - francusko - amerykańskie z udziałem Normana Davisa, a nawet, jak tego pragną w kołach brytyjskich, w obecności delegata Włoch.

Rozmowy te mają wyznaczyć wspólną linię postępowania tych państw wobec Niemiec w sprawie ustanowienia stałej komisji kontroli zbrojeń. Strona francuska dąży do tego, aby naprzód odbyły się narady rzeczoznawców celem rozpatrzenia tajnych aktów sztabu francuskiego. Propozycja ta została jednakże odrzu-

cona przez sfery brytyjskie, u których istnieje tendencja do zachowania wolnej ręki.

Dopiero gdy rozmowy paryskie doprowadzą do uzgodnienia wspólnej linii, wówczas Wielka Brytania gotowa jest zająć się aktami tajnymi, przed stawionymi przez sztab francuski.

Paryż, 14 września. (PAT). Koła polityczne zajęte są przygotowaniem do konferencji francusko-angielskich, zapowiedzianych na 18 b. m. Na dzień 15 b. m. zwołane zostało do Pałacu Elizejskiego posiedzenie rady ministrów. Przedmiotem obrad mają być sprawy rozbrojeniowe. Rada ministrów ustalić ma szczegóły planu tych rozmów oraz ma opracować instrukcje dla delegacji francuskiej.

## Zmiana sytuacji na Bałkanach.

Londyn, 14 września. (PAT). Wzajemny pakt gwarancyjny, zawarty — jak o tem wczoraj donosiliśmy — między Turcją a Grecją, komentowany jest w Londynie jako akt pierwszorzędnego wagi międzynarodowej.

Podpisanie tego paktu jest dowodem szybkiej przemiany stosunków politycznych, zachodzących na forum międzynarodowym. 11 lat temu Turcja i Grecja znajdowały się w stanie ostrego konfliktu. Działania wojenne w Azji mniejszej, prowadzone w roku

1921 i 1922, doprowadziły do pobicia armii greckiej przez armie turecką, do wodzonoj przez gen. Mustafę Kemala. Dziś ten sam Mustafa, jako prezydent Turcji, podpisał z Grecją traktat przyjaźni i zapowiedział swoją oficjalną wizytę w Atenach.

Ta przemiana stosunków grecko-tureckich oceniana jest w Londynie jako dowód unormowania się stosunków na Bałkanach, które dziś więcej dają gwarancji stabilizacji pokoju, aniżeli gdziekolwiek w Europie.

## Epidemia śpiączki w Stanach Zjedn.

Nowy Jork, 14 września. (PAT). Epidemia śpiączki, która wybuchła w St. Louis pociągnęła za sobą 400 ofiar, w tem 30 śmiertelnych. Obecnie epidemia zaczyna się rozszerzać na inne

stany. W stanie Minnesota było 22 wypadki śmiertelne. W stanie Michigan było 5 wypadków śmiertelnych, zaś w stanie Wisconsin 5 wypadków.

### Lot szlakiem Odsieczy Wiednia.

Kraków, 14 września. (PAT). Do lotu szlakiem Odsieczy Wiednia wystartowały we wtorek dwa samoloty, które udają się na uroczystości wiedeńskie. Na jednym aparacie leci kpt. Kulakowski z p. Piotrowskim, na drugim p. Kluziński z p. Siekierskim. Najbliższym etapem lotu było Berno Morawskie, następnym Wiedeń. Z Wiednia samoloty udadzą się przez Parkany do Budapesztu, a stamtąd do Krakowa.

### 14-ty kongres F. I. D. A. C-u.

Casablanca, 14 września. (PAT). Dniś odbyło się otwarcie 14-go kongresu FIDAC-u. Przemówienie inauguracyjne wygłosił gen. Górecki. Po posiedzeniu uczestnicy kongresu udali się do pomnika poległych, gdzie gen. Górecki złożył wieńiec.

### Min. Cót w Kijowie.

Moskwa, 14 września. (PAT). Według otrzymanych tu wiadomości francuski minister lotnictwa Cót wraz z towarzyszącymi mu osobami wylądował pomyślnie na lotnisku w Kijowie.

### Wybory do Izby Rolnej.

W niedzielę odbyły się wybory do Izby rolnej w powiatach Podhajeckim, Brzeżańskim i Buczańskim. Radcami Izby rolnej wybrani zostali Wenanty Litwiński z Litwinowa koło Podhajec i Hnat Kuchta spółdzielca z Przewłok ad Buczac.

### Odnalezienie dziewczyny porwanej przez cyganów.

Przed dwoma laty obozowali w Kałuszu cyganie z Sanoka. Dwaj synowie wodza obozu Biłńskiego poznali 15-letnie gimnazjalistki: Janinę Felczyńską, córkę urzędnika Magistratu, i Irenę K., córkę reagenta, a gdy obóz opuszczał Kałusz, skłonili je do opuszczenia rodziców i wzięli je ze sobą.

Irena K. po kilku dniach zbiegła z obozu cygańskiego i wróciła do domu rodziców. Wszelkie poszukiwania za Janiną Felczyńską nie dały rezultatu.

Jeden z posterunkowych z IX Komisariatu P. P., patrolując koło obozu cyganów, koczujących obecnie na peryferiach Lwowa, na podstawie fotografii, rozesłanej przed dwoma laty, rozpoznał Felczyńską. Felczyńska początkowo dawała wykrętne odpowiedzi, potem przyznała się, że nie jest cyganką. Zostanie ona oddana do Kałusza.

**SKŁADAJCIE DATKI  
NA GIMNAZJUM POLSKIE  
w BYTOMIU**

# Salus Reipublicae suprema lex...

Dekret o emisji obligacji pożyczki wewnętrznej został ogłoszony oficjalnie. Społeczeństwo dowiedziało się zeń o warunkach, na jakich można nabywać te obligacje, warunkach niezmiernie ulgowych, przewidujących spłacanie subskrybowanej sumy ratami. Dowiedziało się o przysługujących obligacjom znacznych przywilejach. Dowiedziało się wreszcie i o tym, że pieniądze, wpłacone skarbowi Państwa tą drogą, tytułem pożyczki, jest zabezpieczony całkowicie od wszelkich możliwych wahań kursowych naszej waluty.

To była strona oficjalna, rzeczowa. Urzędowy komunikat. Ogłoszenie, traktujące akt wypuszczenia pożyczki wewnętrznej wyłącznie formalnie.

W podobnych wypadkach zagranicą na tem kończy się przeważnie. Pódbrostu upoważnione przez rząd instytucje finansowe otwierają swe kasy dla przyjmowania wpłat na obligacje emitowanej pożyczki. I na tem koniec. Na zimno. Zwyczajna operacja finansowa. Nic więcej.

Jakże inaczej zareagowało nasze społeczeństwo! Wiś, że Skarb Państwa znajduje się w potrzebie odrzuca obudziła ruch, pełen patriotyzmu, od razu zmobilizowała najlepsze siły.

Kilkuset najwybitniejszych, najbardziej cenionych, znanych i zasłużonych na niwie społecznej czy gospodarczej działaczy zebrało się wczoraj w sali obrad senatu, zawiązując natychmiast Komitet Pożyczki Narodowej, deklarując gotowość pełnej współpracy dla realizacji tego zamierzenia i uznając je tem samem za celowe i niezbędne.

Komitet wydał odezwę, uznając pożyczkę za Narodową. Społeczeństwo przemówiło do społeczeństwa. Jak niegdyś. Jak w dniach grozy wojennej, kiedy zastępy wrogów zagrażały stolicy od Wschodu.

Jak wówczas tak i dziś stolica pierwsza odczuła i zrozumiała w całej doniosłości powagę położenia i zareagowała natychmiast. Zareagowała odezwą, którą Komitet po swem ukonstytuowaniu się uchwalił i ogłosił. Odezwa, pisana w sali senatu, pod szczytnym hasłem, którego złote zgłoski przyświecały już kiedyś obradom innego senatu innej Rzeczypospolitej, po dziś dzień za wzór poczytywanej. Pod hasłem starorzymskim:

Salus Reipublicae suprema lex esto. Wielka była w dawnym Rzymie ofiarność na cele obywatelskie. Na rzecz Państwa. Znamy to z licznych przykładów, o jakich głosi historia. Ale pocóż sięgać tak daleko. Po co

uciekać się do przykładów obcych, skoro mamy własne. Przecież historia dawna i niedawna nawet naszego własnego Państwa, przekazała nam nie mniej liczne przykłady podobnej, bezgranicznej ofiarności.

Była to prawdziwa, w całym tego słowa znaczeniu ofiarność, bo wszakże nie wymagająca żadnych gwarancji, nie żądająca odsetek, ba! — więcej nawet, nie spodziewająca się bynajmniej zwrotu, złożonych na ołtarzu dobra Ojczyzny pieniędzy czy klejnotów.

Tak było dawniej. Dziś jest już inaczej. Państwo nowoczesne nie wymaga aż tak daleko posuniętych objawów patriotyzmu. Pożyczka, której Państwo dzisiejsze zażądało od swych obywateli, jest zwrotna i stosunkowo krótko — terminowa. Po upływie dzie-

sięciu lat każdy z subskrybentów otrzyma zwrot pełnej wpłaconej sumy wraz z nadwyżką i odsetkami, które w ciągu tego czasu będą wypłacane regularnie.

O tem powinni wiedzieć i pamiętać posiadacze kapitałów czy oszczędności bo do nich głównie apeluje odezwa Komitetu Obywatelskiego. Powinni wiedzieć, że subskrybując obligacje pożyczki wewnętrznej, nie tracą nic, lecz zyskują, lokując swe pieniądze w papierach zagwarantowanych i oprocentowanych należycie. Ale winni pamiętać i o tem, że nabywając pożyczkę, spełniają jednocześnie i przede wszystkim swój obowiązek obywatelski wobec Państwa, które się po nich tego spodziewa i ma prawo się spodziewać.

J. T.

## Popularność Pożyczki Narodowej.

Wojciech Stępczyński w „Kurjerze Porannym” pisze:

„Szerokie powodzenie i popularność pożyczki narodowej mają niewątpliwie źródło w powszechnej świadomości tej prawdy. Społeczeństwo rozumie, że zadanie pożyczki jest podjęte przez szlachetną wolę rządu okrycia narodu laurem zwycięstwa w walce z kryzysem i zapewnienia mu możliwości spożywania owoców tego zwycięstwa. Nikt nie zdola dzisiaj ocenić dokładnie wartości tych owoców. To pewne, że będzie ona, ponad wszelkie spodziewanie, wielka. Czy wyrazi się w uchronieniu nas przed niesłychanymi ryzykownymi eksperymentami ekonomicznymi lub polityczno-socjalnymi, — czy może, salwując ciężką Rzeczpospolitą wśród powszechnego chaosu, oszczędzi nam rozprawy wojennej — w każdym wypadku, składając swój grosz na rzecz tego zwycięstwa, spełniamy wielki akt przezorności, nieobliczalnego wprost znaczenia.

To pewne, że ludziom żyjącym z pracy zarobkowej, wzięcie udziału w pożyczce nie przyjdzie łatwo. Że będzie ono połączone z dalszym wyrzeczeniem się, na pewien czas, zaspokojenia potrzeb osobistych. Lecz nie ulega też wątpliwości, że trudności materialne znajdują pełne pokrycie w satysfakcji moralnej, w poczuciu wielkości dokonywanego dzieła. Wraz z oszczędnością, ułożoną w papierze pożyczkowym, przekażemy następnemu pokoleniu Rzeczypospolitą rozkwitającą w atmosferze naszego heroizmu i

zmysłu przewidywania przyszłości. W rzędzie celów życia walory te zajmują niewątpliwie naczelne miejsce”.

### ODEZWA DO ZIEMIAŃSTWA WSCHODNIEJ MAŁOPOLSKI.

Rząd rozbił pożyczkę wewnętrzną w wysokości 120 milj. złotych na cele budżetowe, zwracając się do społeczeństwa polskiego w sposób szczerzy i jasny, by w drodze subskrypcji oddało do dyspozycji Państwa swe środki pieniężne.

Pożyczka narodowa, jak wynika z enuncjacji Rządu i Komitetu pożyczki, ma spełnić doniosłą rolę, równoważąc budżet państwowy. Rząd nie wszedł na drogę nakładania nowych podatków, operacji kredytowych czy dewaluacji, lecz odwołał się do poczucia obywatelskiego narodu. Wśród ciężkich zmagających z trudnościami gospodarczymi, które dzisiaj prowadzić muszą największe potęgi świata w dziedzinie swych spraw finansowych, — obrał drogę, która przewyższa wszystkie metody swą jasnością, rzetelnością i wysoką treścią ideową.

Dlatego pożyczka ta obudzić winna we wszystkich warstwach narodu jak najżywszy odzwiek.

Rozumiemy doskonale jak trudna jest sytuacja rolnictwa i ziemiaństwa, jak palącym problemem jest jego plynność gotówkowa. Niemniej wszyscy ziemianie w miarę swych sił i możliwości winni zgłosić swą solidarność z celami pożyczki. Rozumiemy, że kryzys nie da ziemiaństwu możliwości wzięcia takiego udziału w pożyczce, na jakibym

w normalnych warunkach niezawodnie liczyć można. Nie mogąc zdobyć się na wysokie subskrypcje, musi ziemiaństwo przez powszechność zamianistwa swój solidarny współudział w walce o równowagę budżetu państwowego, a zatem i jego finansów.

Nikogo nie może braknąć ze zrzeszonych ziemian i nikt z nich nie powinien wstydzić się partycypować w pożytecznej narodowej, choćby mógł tylko w najskromniejszych rozmiarach. Ziemiaństwo musi złożyć jeszcze jeden dowód, że można liczyć na nie nawet w najkrytyczniejszej jego sytuacji.

Prezydium Związku Ziemian Wsch. Województw Małopolski: Stanisław Bałeni, Ładusz Potworowski, Kornel Krzeczunowicz.

W dniu 11. IX. odbyło się pod przewodnictwem Prezesa dr. Panary posiedzenie Prezydium Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego we Lwowie. Między innemi przedmiotem obrad była sprawa akcesu Małopolsk. Tow. Roln. do akcji w sprawie rozpisanej ostatnio pożyczki narodowej oraz zorganizowania i przeprowadzenia odpowiedniej propagandy za subsydjowaniem pożyczki, przez jak najszerze warstwy rolnicze naszego terenu. Dyskusja, jaka się w tej sprawie rozwinęła wykazała, iż zorganizowane rolnictwo ma jak najdalej idące zrozumienie dla doniosłości tego aktu dla gospodarczego odrodzenia Kraju oraz jego wpływu na pobudzenie energii społecznej w kierunku przełamania obecnych nastrojów kryzysowych.

W wyniku przeprowadzonej dyskusji Prezydium uchwaliło zgłosić akces Mał. Tow. Roln. do wszelkiej akcji za subskrybowaniem pożyczki narodowej, poprzeć tę akcję wszelkimi środkami pozostałymi do dyspozycji Towarzystwa, wreszcie zorganizować i przeprowadzić w jak najkrótszym czasie odpowiednią propagandę w tym względzie wśród szerokich rzesz rolniczych przez OTR i Kółka Rolnicze, tudzież w drodze wydania odpowiednich odezw i urzędzenia w terenie zebrań poświęconych tej sprawie.

### AKCJA INTELIGENCJI ŻYDOWSKIEJ W POŻYCZCE NARODOWEJ.

Wydział organizacyjny Związku żydowskiej inteligencji pracującej na odbytem w dniu 13 bm. pod przewodnictwem prezesa p. Brandstättera posiedzeniu, uchwalił jednomyślnie na wniosek p. radcy Fischera wzięcie czynnego udziału w subskrypcji pożyczki narodowej. Wyłoniony komitet rozpoczął już prace przygotowawcze i propagandę za jak najliczniejszym udziałem żydowskiej inteligencji pracującej w akcji subskrypcyjnej.

## Na lewym brzegu Czeremoszu.

Kuty we wrześniu

### WAKACJE POD PARASOLEM.

Ryzykownie to czekać na doroczną, urlopową wyprawę aż do „złotej, polskiej jesieni”. Niewiadomo bowiem nigdy, kiedy wypadnie krótkie jej królowanie, gdyż słońce nie lubi ściśle trzywać się kalendarza: skutkiem tego czasami zdarza się, że we wrześniu można mieć najoczystwiejszy listopad, a w październiku zato — wrzesień.

Komu się zaś taka niemiła okoliczność przygodzi niechaj w poszukiwaniu najcieplejszego i najsuchszego miejsca na spóznione, wakacyjne leżenie, zwróci oczy na południowo-wschodny cypel Polski, okleinowany pomiędzy dwoma państwami ościennymi. Tutaj, kiedy już wszędzie „północ zimna dmucha”, fantastyczne grymasy wrześniowej aury pozwalają przynajmniej ludziom się chwila nadzieją zmiany a nawet pomiędzy jednym a drugim doświadczeniem wychylić się na świat do słońca i chwycić z jego uroków, co się da.

Niebo w Kucie jest jak twarz dziecka. Nadaje się, nasroży łada chmur i niewiadomo skąd wylewa takie strumienie nęśnistych łez, jakby cała ziemia miała utopić w łezach. Ale wy-

staroży jakiś nagły poryw wiatru, aby te wszystkie szare sznury z nieba odwinąć, rozgonić — i na nowo uśmiecha się słońce, przyrzekając, że teraz już naprawdę... Na drugi dzień mamy to samo od początku.

### STOKI OWIDJUSZA.

Nie wierząc tym obietnicom na daleka metę, trzeba korzystać szybko z tego, co niesie łaskawa chwila. Nie żałować bućków, przebrnąć przez błotniste uliczki miasteczka i ośliszcie pod leśne dróżki, a potem już sucha noga stąpać po obeschłych pod wiatrem kamkach, mechach i igliwiu na stokach Owidjusza, Baby, Witryny, Kamieńca. Samotna wędrówka bez celu, bez mety, to najlepszy wypoczynek. Człowiek, rzucony w bezmiar przestrzeni nieba i ziemi zatracca się w niej bezwiednie, zapomina o swym istnieniu, aby się wnet z radością, nanowo odnaleźć.

Odnajduje przedewszystkiem — swoje nogi, które okazują się nienajgorszym środkiem lokomocji, chociaż przez długie miesiące miejskiego życia tak minimalnie używanym, jakgdyby były już organem szczałkowym. W trudnej przeprawie przez strone urwisko odnajduje nawet — pierwotny u-

żytek rak, czepiając się niemi małpim obyczajem kolących gałęzi krzewów i różnorakich drzew, nasianych tu przez wiatr bez wyboru. W dzikim pięknie bezładnych uroczysk znachodzi wielkie prawdy, zagubione gdzieś w wirze poszarpanych na drobne wypadki dni — w tysiącach ruchach i głosach leśnych istot szuka małych, dziecięcych radości.

W górę szepcą świerki — głęboko w dole gwarzy Czeremosz, który wylania się gęstym zakrętem z pomiędzy górskich wałów, ogarnia szerokim objęciem Kuty i kreśli się gdzieś w dal po płaskach polskiego i rumuńskiego brzegu. Skąd przybywa? Wiemy dobrze z mapy, ale nie o to nam chodzi. Chciałoby się podążać jego śladem, kierując się przeciw nurtowi, rozgarnąć te zwiejące się na horyzoncie wały i iść, iść, jak daćko potrafią nogi ponieść.

### DO SIEDZIBY ZBÓJNIKÓW.

Pierwsza osada za Kutami — to Tudyń, duża rozległa wieś, nawet z na zwym poza najbliższą okolicą nieznaną, ale położeniem swem nadająca się na pierwszorzędną leśniczkę.

Może niemi kiedyś będzie — gdy gotowa już od roku, ale wciąż jeszcze nieczynna nowa linia kolejowa Światyn — Kuty, przeprowadzona przez ręką rumuńską, zapewni leśnikom dogodną komunikację, pozwalając unik-

nąć przygód podróży autobusowej.

Dolina Czeremoszu odkrywa przed nami coraz nowe cuda. Oto Sokulski — pękata góra, szczytująca nad brzegiem szczytów czerwono-białych skał, wyłożonych dołem w zakręście kształty, jakgdyby je wykroiła w głąb jakaś olbrzymia tyłka. Okrążmy je poprzez lasy, a ujrzymy jeszcze inne dziwy. Wskaże nam je ochotnie stary Hucul-przewodnik, który spotkamy na drodze, ofiarowując nam swe usługi. Jak z pod ziemi wyrasta jego rywał, zalecając swe młode nogi. Wybieramy jednak starszego, jako, że lepiej tajemnicę gór świadomo. Prowadzi nas kretami ścieżkami, zboczami porośniętymi jałowcem i jeżyną, skapem pastwiskami, odwiedzanymi jeno przez kozy i barany — na Taboryszcze byśmy zgóry wjrżeli weżową drogą Czeremoszu w wielciu okolicznych szczytów, a na widnokręgu niewyraźny we mgłach podchmurne go dnia łańcuch bielejącej śniegami Czarnohory.

Te wysoko sterczące na szczytach glazy nęśnych rozmiarów, tak obronne baszty — nazwał lud imieniem Trzech Cerkiewek — a te w pobliżu, jeszcze dziwniej wyrzeźbiona grupa kamieni-olbrzymów — Zamkiem Zbójckim, w którym pono ukrywał się ongi sam Dobosz. Może być przedmiotem sporu, czy regularne, okrągłe otwory „kominy” przewiercone do wne-

# Wiadomości bieżące

15

września  
1933

Piątek

M. B. Bolesnej

Jutro: Kornela

Wschód słońca 5-9

Zachód słońca 17-52

## TEATR WIELKI

Piątek, 15 września o godzinie 7:30 w.  
„Fraulein Doktor”  
Sobota, 16 września o godzinie 7:30 w.  
„Fraulein Doktor”  
Niedziela, 17 września o godz. 7:30 w.  
„Fraulein Doktor”  
Poniedziałek, 18 września o godz. 7:30 w.  
„Fraulein Doktor”

## TEATR ROZMAITOŚCI

Piątek, 15 września o godz. 7:30 w.  
„Nieprzyjaciółka mężczyźni”  
Sobota, 16 września o godzinie 7:30 w.  
„Nieprzyjaciółka mężczyźni”  
Niedziela, 17 września o godz. 3:30 pop.  
„Moja Panna Mama”. Ceny najniższe od  
60 gr. do zł. 3:00.  
Niedziela, 17 września o godz. 7:30 w.  
„Nieprzyjaciółka mężczyźni”  
Poniedziałek, 18 września o godz. 7:30 w.  
„Nieprzyjaciółka mężczyźni”

## TEATR COLOSSEUM

Film „Gdybym miał miljon”, rewia „Car  
men w kratkę”.

## KNOTEATRY

ADRIA: „Szary dom”.  
APOLLO: „Dzieje grzechu” Lubień-  
ska, Samborski, Stępowski.  
ATLANTIC: „Pieśń serca”.  
CASINO: „Schowajcie swoje smutki”  
(Laurci i Hardy).  
CHIMERA: „Pieśń nocy” z Janem  
Kiepusą.  
GRAZYNA: „Godzina z tobą” oraz  
rewia: „Ale humorek jest”.  
KOPERNIK: „Pożegnanie z bronią”.  
MARYSIENKA: „Pożegnanie z bro-  
nią”.  
MIRAŻ: „Marokańskie noce miło-  
sne”.  
MUZA: „Królowa szybkości”.  
PALACE: Vlasta Burian jako „Adju-  
tant Jego Wysokości”.  
PAN: „Mumia” i Rewia.  
PASAŻ: „Zungu”.  
RAJ: „10 proc. dla mnie”.  
STYLOWY: Vlasta Burian „Król to-  
ja” oraz rewia „Jak się da da, to się  
zrobi”.  
SWIT: „Romeo i Julcia”.  
UCIECHA: „Bunt młodości” oraz  
rewia.

— Teatr Wielki. Ostatnie przedstawienie  
„Fraulein Doktor”. Jeszcze tylko kilka dni  
grania będzie sztuka faktomontażowa Je-  
zego Tepy p. t. „Fraulein Doktor”. Słyn-

# Wycieczka młodzieży poznańskiej we Lwowie.

W niedzielę rano o godz. 7:40 przy-  
bywa do Lwowa młodzież poznańska  
szkół średnich w ilości 230 osób celem  
złożenia wienca u stóp pomnika So-  
bieskiego, zwiedzenia Lwowa, Oleska,  
Podhorzec i Borysławia. Celem przy-  
jęcia gości zawiązała się w łonie Kura-  
torium komitet z p. wizyt. Tuleją na  
czele. Stronę kwaterekową, wyży-  
wienia i przewodnictwa po Lwowie  
ujęto w swe ręce Tow. Krajow. z dr.  
Uhorszakiem i dr. Legęzińskim na cze-  
le. Przyjęcie dla gości przygotowuje  
gimn. Królowej Jadwigi z dyr. p. Ma-  
dlerową na czele. Stale towarzyszyć  
będą wycieczce członkowie „Straży  
przedniej”, uczniowie i uczennice szkół  
średnich.

na ta sztuka lwowskiego autora obiega w  
tryumfie wszystkie sceny polskie a obec-  
nie grana będzie przez teatry w Zagrzebiu  
Białogrodzie i Pradze. Tytułową rolę od-  
twarza p. Irena Ejchlerówna ulubienica  
lwowskiej publiczności.

— „Nieprzyjaciółka mężczyźni”. świetna  
sztuka P. Antoniea zbiera na scenie Te-  
atru Rozmaitości zasłużone laury. Nader  
oryginalny problem sztuki, którym jest od-  
wieczna walka płci ukazany w trzech jej  
przejawach, miłość, nienawiść i obojętność  
zmusza widza do uważnego śledzenia zaj-  
mującej akcji. W tytułowej roli postać pe-  
na kłobocznego czaru i bezpośredniości stwa-  
rza p. Maria Malanowicz. Dalszą obsadę  
tworzą: pp. Malinowicz, Jeskiewicz, Kań-  
ski, Kipienówna, Dąbrowski, Ratschka i  
Pobóg. Reżyseria Br. Dąbrowski.

— Niedzielną popołudniówką w Teatrze  
Rozmaitości po cenach najniższych od 60  
gr. do 3:50 zł.

„Moja Panna Mama” grana jest w nie-  
dzielę dnia 17 września o godz. 3:30 pop.  
w Teatrze Rozmaitości.

Doskonała ta kamedia Verneulla stwa-  
rza wesoły nastrój na sali swolami komi-  
cznymi sytuacjami. Kto chce się rzeczy-  
wiście doskonale ubawić i uśmieć niech  
spiesz w niedzielę pop do Teatru Rozma-  
itości.

Grają pp. Stachocka, Niczewska, Jaś-  
kiewicz, Milla Czajkowska, Dąbrowski,  
Ratschka i inni.

Bilety do nabycia w kasach Teatrów  
Miejskich i w kasie biura „Abo” ul. Ruto-  
wskiego 2, tel. 26-56.

— Colosseum. Dziś w piątek zaprezen-  
tuje zespół „Perskiego Oka” 4-tą z rzędu  
premiera rewii p. t. „Carmen w Kratce” w  
wykonaniu całego zespołu. Rewia ta nape-  
wne zdoła sobie uznać u publiczności,  
gdyż takie numery jak: „Carmen w  
Kratce, Sad nad Salomonem, Raport na  
ćwiczeniach, Kobieta, która się poświęca,  
Gitara i serce, Nie płacz małżonko, Tango  
Andrusowskie, Skontaktowali się” i t. d.  
dają rekompensatę za program ten zadowoli  
najwybredniejszych bywalców teatru. Na  
ekranie po raz pierwszy we Lwowie film

W niedzielę o godz. 12-tej młodzież  
poznańska złoży wieniec u stóp pomni-  
ka Króla-Bohatera — popołudniu o g.  
5-tej na cmentarzu Obrońców Lwowa.  
W poniedziałek nastąpi zwiedzenie O-  
leska, w środę wycieczka pojedzie do  
Borysławia, zaś wtorek i czwartek po-  
święcony zostanie zwiedzeniu Lwo-  
wa.

Komitet przyjęcia wzywa młodzież  
lwowską do jaknajliczniejszego przy-  
bycia na dworzec w niedzielę o godz.  
7:20 rano, celem powitania drożych go-  
ści poznańskich, którzy poraz pierw-  
szy przybywają do Lwowa. Przypom-  
inamy, iż Poznań młodzież lwowską  
w ilości 750 osób przyjął podczas P.  
W. K. bardzo życzliwie.

wytwórni „Paramount” p. t. „Gdybym  
miał miljon” reżyserji Ernsta Lubicza.

— Kino Rewia „Stylowy” Lwów. ul.  
Szaszkiewicz 5. Dziś w piątek premiera 3  
programu pięknej rewii p. t. „Jak się da,  
to się zrobi”. Przebieg programu będzie  
jednoaktowa opera komiczna w 1 akcie J.  
Offenbacha perla jednoaktowych utworów  
muzycznych w wykonaniu primadonny ope-  
ry poznańskiej Z. Bułatówny, A. Kaczoro-  
wskiej wykoną przebojowy numer H. Zóber-  
chowskiego p. t. Na Lwowskim Rynku pod  
Atlasem. J. Wasowiczówna wykoną nowe  
piosenki. Baletmistrz Chrzastowski przy-  
gotował nowe tańce. Przewodnią humoru  
będzie skecz humbukowy p. t. „Paincy  
morderca”

— Przylęcia w Kuratorium O. S. L. Po-  
czawszy od dnia 15 września 1933 Naczel-  
nicy Wydziałów Kuratorium O. S. L. przy-  
mować będą interesentów tylko w ponie-  
działki, środy i piątki od godziny 12 do  
godz. 14. W innych dniach nie będą udzie-  
lane stronom żadne informacje. Osoby pra-  
gnące uzyskać jakiejkolwiek informacje w  
Kuratorium w wymienionych dniach obo-  
wiązane są wypełnić karty zgłoszeń, któ-  
re otrzymać można u woźnego w przed-  
pokoju pp. naczelników P. P. naczelnicy  
skierują w razie potrzeby interesentów do  
właściwych wydziałów lub referentów.

Powyższe informacje nie odnoszą się do  
pp. dyrektorów i inspektorów szkolnych.

— Koło szkolne LOPP. przy szkole po-  
wszechnej męskiej im. Henryka Sienkiewi-  
cza we Lwowie unieważnia zagubioną pie-  
czętą z napisem: „Koło L. O. P. P. Wo-  
jewództwo Lwowskie L. 168”.

— Z życia Związku Żydów Uczestników  
Walki o Niepodległość Polski we Lwowie.  
W sobotę, dnia 16 września 1933 o godzi-  
nie 19 w lokalu Związku przy ul. Krasie-  
wskich 1, 11a, II p., odbędzie się odczyt z  
okazji „Roku Sobieskiego” na temat „Czem  
był Jan III. Sobieski dla Lwowa”. Zapra-  
sza się wszystkich członków do punktual-  
nego i obowiązkowego jawienia się. Refe-  
ruje dr. Laub. Goście mile widziani.

# Wyjątkowa zniżka kolejowa dla uczestników obchodu Roku Sobieskiego.

Wczoraj donieśliśmy, że Minister-  
stwo Komunikacji przyznało bez wzglę-  
du na ilość jadących 80 proc. zniżki  
kolejowej na terenie Województwa  
tarnopolskiego dla wycieczek wyjeź-  
dzających na uroczystości Sobieskie-  
go do Oleska i Tarnopola.

Agencja „Wschód” dowiadyuje się,  
że także wycieczkom wyjeżdżającym  
ze Lwowa w dniach 15, 16 i 17 wrze-  
śnia do Oleska i Podhorzec, a w dn.  
23, 24 i 25 września do Tarnopola, Mi-  
nisterstwo Komunikacji przyznało 80  
proc. zniżki kolejowej tam i z powro-  
tem. Dla wycieczek zaś z innych miast  
Polski, przyznano do stacji Lwów 70  
proc., a ze Lwowa do Oleska wzglę-  
dnie Tarnopola 80 proc.

Zniżki będą ważne na drogę powro-  
tną na podstawie kart uczestnictwa  
wydanych w dniach uroczystości  
przez Komitety obchodu Roku Sobie-  
skiego na dworcach w Ożydowie i  
Tarnopolu.

# Pożyczka narodowa.

## NORMY SUBSKRYPCJI DLA KU- PIECTWA.

Warszawa, 13 września. (PAT). Na  
posiedzeniu prezydium Naczelnej Ra-  
dy Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, od-  
bytem 12 b. m. ustalono następujące  
normy subskrypcji pożyczki narodow-  
wej dla kupiectwa polskiego:

I. kategoria handlowa 4000 zł., II.  
kategoria handlowa w Warszawie i  
miejscowościach I. klasy — 800 zł.  
w miejscowościach II. i III. kl. 500 zł.  
w miejscowościach IV kl. — 300 zł.  
III. kategoria handlowa w Warszawie  
i miejscowościach I. klasy 150 zł., w  
miejscowościach II. i III. klasy 100 zł.  
IV. klasy 50 zł. — IV. kategoria han-  
dlowa w miarę możliwości 50 zł. Normy  
te nie mogą jednak stanowić mniej-  
niż 5 proc. rocznego dochodu wymie-  
rzonego na rok 1932.

## ODEZWA CENTR. ZWIĄZKU PRZE- MYŚLU.

Warszawa, 13 września. (PAT). Ode-  
zwa Centralnego Związku Przemysłu  
Polskiego podkreśla, iż ogólna suma  
zebrana na pożyczkę narodową wśród  
przemysłu powinna odpowiadać wa-  
dze przemysłu w naszym gospodar-  
stwie narodowym oraz odpowiadać  
poczuciu godności osobistej, ambicjom  
związku i roli jaką przemysł chce ode-  
grać w życiu państwa. Odezwe Zwią-  
zku podpisały 73 organizacje.

trza glazu, drażyła ręka ludzka, czy si-  
ły przyrody — ale legendy o zbójni-  
ckiej twierdzy na Taboryszczu dziś je-  
szcze żyją wśród Huculów, a skarby,  
rzekomo ukryte w jej czeluściach, nie  
przestała kusić do żmudnych a bezow-  
nych poszukiwań.

Gdyby tak mieć skrzydła i z najwyż-  
szego glazu Taboryszczu wlecieć po-  
nad góry i doliny Beskidu! Zbyt roman-  
tyczne marzenie na dzisiejsze czasy —  
kiedy można, mając w kieszeni kilka-  
naście złotych, objechać całą Hucul-  
szczyznę, nie tknawszy nogą ziemi.

Poniesie nas auto przez doliny i prze-  
łęczą, z Kut poprzez Kosów, Sokółów-  
kę, Bukowiec, Żabie, aż do Worochty.  
Nowa droga, łącząca te dwie ostatnie  
miejscowości, już wykończona.

## WYCIECZKA ZAGRANICĘ.

Polak z Rumunem mogą sobie omówić,  
że rękę podać poprzez Czeremosz —  
z Kut do Wyżnicy. To też i podali. Pol-  
scy saperzy zbudowali pomiędzy obu  
miasteczkami most kolejowy, przez  
który odbywa się na razie tylko piesza  
i kołowa, ale dość ożywiona komuni-  
kacja, ograniczona wydawaniem jedno-  
razowych przepustek. Wyłom, jaki w  
nowym moście uczyniła niedawna po-  
wódź, już prawie zafałdano.

Być w Kutach, a nie zejść za gra-  
nicę — to tak jak być w Ryminie, a nie  
widzieć nadziei. Poca się tam chodzi i

jeździ, na to nikt z turystów nie u-  
miałby dać wyraźnej odpowiedzi.

Może z ciekawości, może ze snobiz-  
mu, może dlatego, że taka wycieczka  
jest utrudniona, że wiele rzeczy nie  
wolno. Zakazany owoc smakuje. Nie  
wolno mieć przy sobie więcej, niż 15  
złotych, nie wolno kupować i przewo-  
zić rumuńskich towarów — chyba, że  
się zapłaci cło, przekraczające kilka-  
krotnie wartość nabytych, a niepotrzeb-  
nych przedmiotów. Poza to — mo-  
żna w Wyżnicy zakosztować plonów  
rumuńskich winnic — o ile ktoś lubi zie-  
lone, niedojrzałe winogrona.

Wycieczka „zagranicę” co się zowie  
nie udala. Deszcz sięgnął, kropi, siecze,  
leje. Zmnożenie do szpiku kości.  
Wyżnica swym niechlujstwem i ubo-  
stwem przypominałaby miastą Wschod-  
du, gdyby była choć trochę więcej e-  
gzotyczna. Jest godzina dziesiąta rano  
— do otwarcia granicy trzeba cze-  
kać do drugiej (według zegara rumuń-  
skiego trzeciej). Z rozpaczą i złością  
chodzimy po mizernych restauracjach  
wyżnickich w poszukiwaniu rumuń-  
skich przysmaków, jedząc bez apetytu,  
pijąc bez humoru. Stara, kulawa szyn-  
karka bukowinańska (podobne spotkać  
można i w naszych miasteczkach) przy-  
nosi nam źle przyrządzoną sałatkę z  
bakłażanów (rumuńska nazwa niezna-  
nej w Polsce jarzyny), befsztyki z ru-  
szech, smażone potragi. Towarzyszy  
nam przy stole wychudły do kości ko-

cisko, istny wyraz kryzysowców cza-  
sów. W ciągu tych paru godzin dowol-  
nego wygnania zdążyliśmy poznać u-  
czucie nostalgii... O Kut, ciemne, za-  
błocone Kut, jakżeście piękne, euro-  
pejskie, kulturalne, gdy się na was pa-  
trzy z za obcej miedzy! Jak smaczna  
kuchnia w waszym pensjonacie „Owi-  
duszu”, zbudowanym świeżo u stóp  
uroczej góry.

Aby się dostać z powrotem do opu-  
szczonego raju, trzeba jeszcze przejść  
przez czystą rewizję celnej. Słono o-  
płacają amatorzy południowych spe-  
cialów każdy kilogram kwaśnych wi-  
nogron, olbrzymiego kowona, lśni-  
ących, fioletowych bakłażanów o kształ-  
cie olbrzymich gruszek.

Nasze władze celne są skrupulatne.

— Czy państwo nic więcej nie ma-  
ją do oclenia?

— Nie! — odpowiadamy śmiało, przy-  
znawszy się otwarcie do owoców.

Alle urzędnik graniczny dostrzeżę  
wyglądający z pod płaszcza jednej z  
pań podejrzaną, biały rak.

— Czy pani nie ukrywa przypad-  
kiem pod suknią rumuńskiej bluzki, al-  
bo koszuli?

— Nie, ale jak pan chce, mogę się  
rozebrać — broni się nieboga, mając  
czyste sumienie, jak owa biała, niedy-  
skretna „kombinacja” polskiego pocho-  
dzenia.

— Nie mogę pani rewidować. Musiał-  
bym przyprowadzić kobietę.

— Więc niech pan przyprowadzi ko-  
bietę! Ale proszę spojrzeć, czy to ru-  
muńska materja?

Urzędnik ujmując w palce odchylony  
kraj białego, jedwabnego trykotu, nie-  
przypominającego wcale przejrystych  
tkaniny na której haftują Rumunki swe  
oryginalne koszule i chusteczki.

— Nie, to nie jest rumuński wyrób.  
Zważam pani!

Turystka odchodzi cokolwiek obra-  
żona posądzeniem, ale jeszcze więcej  
zadowolona, że nie uległa pokusie. Inna-  
czej sprawa skończyłaby się w sądzie  
i kryminale. Czyż warta tego haftowa-  
na bluzeczka?

## SŁOŃCE, SŁOŃCE!

Jednej nocy odmienily się nagłe Ku-  
ty. Słońce zaprzestało dzieciannych gry-  
masów i nie uśmiecha się zrzadka i ka-  
pryśnie, ale całuje pełnymi ustami, jak  
miłująca kobieta. Niebo stało się zno-  
wu niebieskie. W trawie sykały świer-  
szcze, w powietrzu latają znowu za-  
pomniane motyle i pszczoły. Owoc  
wystawiają do słońca zielone policzki.  
w nadziei, że jeszcze dojrzeją. Letnicy,  
którzy przetrwali zle dni i nie uciekli  
do domu, wywlekają z radością leżaki,  
przywdziewają kąpielowe kostiumy,  
albo ruszają w góry. Słodka jest na-  
goda wyrwania na posterunku, choć  
by — wakacyjnym...

Michalina Grakowicz

## Umorzenie nieściągalnych zaległości podatkowych.

Ministerstwo Skarbu upoważniło Urzędy skarbowe do umorzenia we własnym zakresie zaległości podatkowe, nieściągalne wskutek wyjazdu płatnika w niewiadomym kierunku i braku majątku, na którym możnaby zaległości te zabezpieczyć.

Do umarzania z tego tytułu zakwalifikowane zostały zaległości, powstałe do dnia 31 grudnia 1930 r. i wynoszące na rzecz Skarbu Państwa 500 zł. od poszczególnego płatnika. Urzędy Skarbowe przeprowadzić mają przed umorzeniem dwukrotne poszukiwania adresu i majątku takich płatników na terenie danego okręgu podatkowego celem faktycznego stwierdzenia nieściągalności.

Relacje z wyników tych poszukiwań mają być dołączane do odpowiednich aktów egzekucyjnych.

(Wschód)

## Muzeum radjofoniczne w Szwajcarii.

Unia szwajcarskich związków radjofonicznych ufundowała zbiory cennych historycznych aparatów i części składowych, które mają stanowić załazek muzeum radjofonicznego i będą wystawione w gmachu zuryskiego Radio. Spodziewana jest współpraca osób prywatnych, gmin i rad kantonalnych w celu uzupełnienia i bogacenia zbiorów zaczątkowych.

## Pościg za złodziejami po dachach kamienic.

Posterunkowy z V. komisariatu P. P. przechodząc wczoraj nad ranem ulicą św. Mikołaja spostrzegł na dachu kamienicy pod l. 11 jakichś dwu osobników z walizkami.

Na wezwanie posterunkowego osobnicy ci porzucili walizki i poczęli uciekać po dachach. Dopiero po dłuższym pościgu policjantów, którzy oddali kilka strzałów ostrzegawczych przytrzymał ich na strychu kamienicy przy ul. Mikołaja 23. Przytrzymał ich Stefan Żaczkowski i Bernard Śpiewak z Zamarstynowa. W walizkach mieli oni bieliznę skradzioną ze strychu Joanny Finklowej.

## Obława na koty i psy na Zniesieniu.

Donieśliśmy wczoraj, że wściekły kot pokąsał handlarke Landesową i jej córkę ze Zniesienia.

Wczoraj urządzono na całym Zniesieniu obławę na koty i psy, podejrzane o pokąsanie przez wściekłego kota Landesowej. W obławie wzięli udział funkcjonariusze rakarni i posterunkowi. Kilkadziesiąt kotów i psów odstawiono do rakarni miejskiej.

— Podatek obrotowy od zakładów rzemieślniczych i fryzjerskich. Ministerstwo Skarbu obniżyło na rok 1933 i lata następne stawkę podatku obrotowego od zakładów rzemieślniczych i fryzjerskich do 1 proc., o ile właściciele tych zakładów posiadają karty rzemieślnicze. Powyższa obniżka stosowana będzie bez składania podań indywidualnych. Przy poborze podatku obrotowego za rok 1932 stosowana jest w odniesieniu do powyższych zakładów fryzjerskich i rzemieślniczych stawka 1,5 proc.

— Zastąpił na ulicy. Na ul. Własna Strzecha zachorował nagle wczoraj rano Józef Różycki. Zawezwane Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala.

— Kradną w kościele. W kościele św. Marii Magdaleny skradziono p. Marii Drejerównie taczkę, zawierającą różne drobiazgi i 10 zł. w gotówce.

# Epilog truskawieckiego mordu.

(PRZED PROCESEM O ZAMORDOWANIE ŚP. TADEUSZA HOŁÓWKI).

Mimo, że dwa lata już upłynęły od wstrząsającej zbrodni w Truskawcu, sprawa jej nie była jeszcze przedmiotem procesu sądowego. Jedynie omawiano ją pośrednio w czasie przewodu sądowego, w procesie terrorystów ukraińskich w grudniu 1932 r. oraz częściowo w związku z procesem przeciw członkom UON, odbytym również we Lwowie w czerwcu 1933.

Już w grudniu 1932 r. na podstawie zeznań złożonych przez Biłasa przed sędzią śledczym apelacyjnym, który oskarżył siebie i Danyłyszyna o dokonanie zabójstwa na śp. Hołowce, śledztwo w tej sprawie osiągnęło pewien zdecydowany kierunek. Wprawdzie Biłasa na rozprawie zeznania swe cofnął, mimo to jednak zeznania Biłasa w śledztwie zostały potwierdzone deklaracjami, jakie złożył na procesie grudniowym jeden ze świadków, sam uwięziony za przynależność do UON, Mikołaj Motyka. Ten stwierdził pod przysięgą, że morderstwa dokonali Biłasa i Danyłyszyn, on zaś o zamierzonym czynie wiedział, jednakże udziału w nim nie brał.

Również drugi świadek z grudniowego procesu o napad w Gródku Jagiellońskim, Aleksander Bunij, w zeznaniach swych przed sędzią śledczym wskazał Biłasa i Danyłyszyna, jako bezpośrednich sprawców mordu. Sam wówczas przyznał się do informowania zabójców o trybie życia śp. Hołowki i pomagania im w przygotowaniu zbrodni. Na rozprawie Bunij odmówił zeznań poza stwierdzeniem swej przynależności do UON.

W wyniku rozprawy grudniowej, Biłasa i Danyłyszyna, domniemanymi mordercami Hołowki, zostali straceni za swój udział w napadzie gródeckim. W procesie odbytym w czerwcu tego roku, Mikołaj Motyka usiłował cofnąć złożone w swoim czasie zeznania dotyczące śp. Hołowki. Wykorzystała to obrona, stwierdzając niewiarygodność zeznań Motyki wciąż zmienianych. W czerwcu 1933 r. został Motyka za przynależność do UON skazany na dwa lata więzienia.

Po zebraniu już wszystkich potrzebnych materiałów, w dniu 19 bm. rozpoczyna się przed sądem Okręgowym w Samborze, jako sądem przysięgłych rozprawa przeciw trzem oskarżonym o współudział w zabójstwie śp. Hołowki. Są to: Aleksander Bunij, l. 20, portier pensjonatu SS Bazyljanek w Truskawcu, Mikołaj Motyka l. 21, b. uczeń 8 kl. gimn. i 29-letni student Politechniki lwowskiej Roman Baranowski.

Rozprawa ujawni niewątpliwie wszystkie szczegóły zbrodni truskawieckiej, jej przygotowania, wykonania, ucieczki zamachowców, a następnie przebieg tych wszystkich szczegółów śledztwa, które w ciągu dwóch lat nagromadziło niesłychanie obfity i ciekawy materiał.

Należy przypomnieć, że ś. p. Hołowko odniósł 6 ran, na głowie, skroni, brodzie, obojczyku i na palcach. Punktem wyjścia badań władz sądowych były kule, znalezione podczas sekcji w zwłokach w liczbie 6 i znalezione na podłodze w pokoju, gdzie dokonana została zbrodnia, 6 wystrze-

## STRZAŁY PODCZAS ZABAWY WIEJSKIEJ.

Żółkiew. (Tel. wł.) W nocy na 10 b. m. podczas zabawy tanecznej u gospodarza Mikity Drusztata w Wychodnem ad Żółtańce pow. Żółkiew powstała wśród uczestników zabawy bójka w czasie której został postrzelony w nogę Piotr Suś z Żółtańca. Dwaj posterunkowi z P. P. Żółtańca osigając dnia następnego sprawców w osobach Onu frego Hołowki i Włodzimierza Strockiego z Żółtańca oddali kilka strzałów za nimi. Skutku strzałów nie stwierdzono, gdyż ścigani zdolali zbiec do lasu.

lonych łusek, rewolwery, z których jeden dostarczył oskarżony Roman Baranowski.

Do rozprawy powołano 50 świadków i 4 biegłych. Świadkowie powołani zostali ze Lwowa, Warszawy, Truskawca, Borysławia, Przemyśla, Jaworowa i innych miast. Wśród świadków, którzy zeznawać będą przed sądem, znajdują się nazwiska b. radcy Województwa lwowskiego Iwachowa i b. starosty grodzkiego we Lwowie Gallasa. Biegli powołani zostali z Drohobycza i z Instytutu ekspertyz sądowych w Warszawie. Akt oskarżenia wraz z uzasadnieniem obejmuje 24 stronice maszynowego pisma.

Trwanie rozprawy jest przewidziane na czas trzech tygodni ze względu na dużą ilość świadków i niepomiarne obfitość materiału. Świadców tych jest pięćdziesięciu oraz czterech ekspertów. Przewodniczyć będzie rozprawie wiceprezes sądu okręgowego w Samborze, b. wiceprokurator okręgowy we Lwowie p. Wondrausch, Wotuja ss. oo. Kuczera i Kuprowski. Oskarża prokurator sądu okręgowego w Samborze Mitraszewski. Jako obrońcy zgłosili się dotychczas: adw. Szuchewycz ze Lwowa, adw. Starsolski ze Lwowa i adw. Rogucki z Sambora. Prawdopodobnie wystąpi w procesie również jeden albo dwu obrońców wyznaczonych z urzędu, ze względu na to, że sprawa obrony Baranowskiego i Motyki, przez wymienionych adwokatów nie jest jeszcze ustalona.

Wobec wielkiego zainteresowania, jaki proces budzi zarówno wśród społeczeństwa polskiego jak i ukraińskiego, a także w kołach politycznych, a nawet na terenie międzynarodowym — należy przypomnieć, że zamordowanie ś. p. Hołowki, podczas jego wycofania i kuracji w Truskawcu, wywołało wówczas olbrzymie wrażenie w kraju i zagranicą i odbiło się głośnym echem na terenie genewskim podczas ówczesnych obrad Rady Ligi Narodów.

Śledztwo prowadzone było z wielkim mozolem i nakładem sił przez sędziego śledczego apelacyjnego do spraw szczególnej wagi p. Skorzyńskiego. Śledztwo natrafiało na olbrzymie trudności, często — jak się zdawało — nie do przewyciężenia.

Proces rozpocznie się więc 19 bm. o godz. 9-tej rano w dużej sali Sądu okręgowego w Samborze. Oskarżeni przebywają w więzieniu w Samborze.

## DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

# Trzy sądy doraźne: we Lwowie, Kulikowie i Sokalu.

Dziś o godz. 9-tej rano rozpoczyna rozprawę doraźną Sąd doraźny we Lwowie w sprawie oskarżonego Medyka o szpiegostwo na rzecz jednego z państw ościennych. Rozprawa odbędzie się przy drzwiach zamkniętych. Trybunałowi doraźnemu przewodniczy sędzia Medyński, jako wotanci zasiadają sędziowie: Dworzak i Jagodziński, oskarża wiceprok. Krajewski.

Dnia 18 bm. sąd lwowski, jako doraźny wyjeżdża do Kulikowa, gdzie odbędzie rozprawę doraźną w tamtejszym sądzie grodzkim. Jako oskarżeni zasiadają na ławie Piotr Żółtańca i morderstwo popełnione w Kłodnie. Jak wiadomo swego czasu zamordowana została Maria Stelmach. Trybunałowi doraźnemu ze Lwowa przewodniczyć będzie sędzia Medyński, jako wotanci figurują sędziowie Jagodziński i Michał, oskarża wiceprokurator Mi-

## Z EKRANU.

### Schowajcie swoje smutki!

Film komediowy z Laurelem i Hardyem, produkcji Metro-Goldwyn-Mayer (kino Casino).

Tym razem długometrażowa produkcja pary znanych komików oparta została o fabułę z sensem. Jest to historia odzyskiwania rodziny małej dziewczynki, córki padłego na froncie towarzysza broni Laurela i Hardy'ego. Wtem jednak kłopot, że dziadek małej dziewczynki nazywa się Smith. Poszukiwania trwają bez końca. „Nie wiedziałem, że połowa ludzkości nazywa się Smith” — mówi zrezygnowany Laurel. Oczywiście, po drodze niezliczona ilość kawałów (wypędzanie opryszków wrzącą wodą, jazda czołgiem przez nieprzyjacielskie okopy i in.). Naturalnie wszystko kończy się dobrze; obaj bohaterowie „chowają swoje smutki”. Incydent z mściwym kucharzem — to już tylko końcowy ornament stylistyczny. W całości — komedia dowcipna i żywa. bwl.

## REDUKCJA EKSPORTU BEKONÓW DO ANGLJI.

Londyn, 17 września. (PAT). Brytyjskie ministerstwo rolnictwa zawiadomiło placówki krajów, przywożących do Anglii bekony i szynki, że począwszy od dnia 15 b. m. do 28. II. 1934 r. a więc na okres 24 tygodni, obowiązować będzie nowy kontyngent dla przywozu bekonów i szynek.

Udział Polski w ogólnym kontyngencie wynosi 9.53 proc., co w porównaniu z poprzednim okresem od 23.7 do 22.8 r. b. stanowi zmniejszenie o przeszło 21 proc.

## Szaleniec lub symulant w oknie gmachu Poczty Gł.

Nielicznie przechodnie spostrzegli wczoraj około godz. 3 rano w oknie wysokiego parteru poczty głównej od ul. Sykstuskiej jakiegoś człowieka w bieliźnie. Na pytania nie odpowiadał, ręce i twarz miał pokaleczone odłamkami wybitej szyby.

Dopiero przy pomocy zawezwanej straży pożarnej i posterunkowego zdjęto go z parapetu okna. Zawezwany lekarz Pogotowia ratunkowego opatrzył mu rany i przewiózł go do szpitala powszechnego.

Okazało się, że jest to 45-letni elektro-mechanik pocztowy Teodor Iwańczuk, zamieszkały przy ul. Potockiego 77. Dochożenia wykazały, że Iwańczuk wyszedł z domu przed godz. 3 rano i przeszedł w bieliźnie ulicami Potockiego, Sapiehy i Sykstuską pod gmach poczty. Iwańczuk jest chory umysłowo, lub też chorobę tę symuluje. Narazie nie daje żadnych wyjaśnień.

## Kronika stanisławowska.

### Program „Dni Ziemi Stanisławowskiej”.

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się „Dni Ziemi Stanisławowskiej” — impreza zorganizowana przez miejscowe czynniki obywatelskie pod osobistym przewodnictwem Pana Wojewody Zygmunta Jagodzińskiego.

**Piątek, 15 września 1933.**

Godz. 10:30: Uroczyste otwarcie Igrzysk sportowych Województwa stanisławowskiego, na boisku Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności za parkiem miejskim: a) defilada zawodników; b) przemówienie; c) ślubowanie zawodników; d) ćwierćfinały lekko- i atletyczne i zawody ogólnostrzeleckie.

Godz. 12: Uroczyste otwarcie Wystawy Zbiorowej i Biblioteki Miejskiej w gmachu pojezuickim (pl. Paderewskiego, gm. nazjum II). Prócz Wystawy zbiorowej została urządzona Wystawa Artystów — Plastyków m. Stanisławowa (w gmachu gimnazjum III, przy ul. Sapieżyńskiej) i Wystawa Szkolna Gimnazjum żydowskiego przy ul. Ormiańskiej.

Godz. 15: Mecze błyskawiczne ośmiu drużyn piłkarskich o mistrzostwo Województwa w klasie „C” na boisku Sokoła I. (ul. Kazimierzowska). — Rozgrywkę przez losowanie między najlepszymi drużynami Brosznowa, Kałusza, Kołomyi, Nadwórny, Rypnego, Stanisławowa (2 drużyny) i Stryja.

Godz. 15: Igrzyska sportowe: Ćwierćfinały lekko- i atletyczne na boisku MKKO.

Godz. 15: Zawody pływackie, organizowane przez Zarząd Stan. Okr. L. M. i K. na „Sielance” (ul. Lipowa).

Godz. 15: Poświęcenie lotniska i szybowa, loty próbne i dekoracja odznaką L. O. P. P. na Dąbrowie (ul. Gołuchowski).

Godz. 18: Capstrzyk orkiestr na ulicach miasta.

Godz. 19: Festiwal śpiewaczy zespołów chórów lwowskiego, stanisławowskiego i stryjskiego na placu Paderewskiego, pod batutą dyr. A. Stadlera.

Godz. 20: Zawody bokserkie: Reprezentacja Stanisławowa — Rewera, urządzone przez Okręgowy Związek Bokserki — w górnej sali Sokoła I. (pl. Mickiewicza).

**Sobota, 16 września 1933.**

Godz. 7: Pobudka orkiestry Okr. Zw. Podofic Rezerwy.

Godz. 10: a) Msza polowa, celebrowana przez ks. infułata dr. E. Baziaka, z kazaniem przed kolegiatą (pl. Paderewskiego); b) przemówienie i odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci Stanisława Potockiego; c) poświęcenie sztandaru Koła stanisławowskiego Zw. Podofic. Rez. R. P. d) defilady stowarzyszeń przed płytą Nieznane-go Żołnierza.

Godz. 10: Półfinały Igrzysk sportowych na boisku M. K. K. O. (za parkiem miejskim).

Godz. 10:45: Otwarcie I. Kongresu ku piekno- i rzemieślniczemu w sali Tow. „Teatr. im. Moniuszki”, pl. Mickiewicza.

Godz. 11: Konkurs orkiestr wojskowych na placu Hallera — Biora w nim udział 48 p. p. s. k., 6 p. ul., 6 d. a. k., 49 p. p. 53 p. p.

Godz. 12: Otwarcie Muzeum Pokuckiego i Wystawy „Pejzaż i życie wojew. stanisławowskiego”, organizowanej przez Fotoklub przy P. T. T. — w salach Miejskiej Kasy Oszczędności, ul. Kazimierzowska 14.

Godz. 13: „Święto pieśni” młodzieży 5, 6 i 7 klasy szkół powszechnych (około 2.000 dzieci) pod batutą dyr. Gajkowskiego z tow. orkiestrą kolej. „Harmonia” na placu Paderewskiego.

Godz. 14: Półfinały Igrzysk sportowych i mecze błyskawiczne o mistrzostwo Województwa stanisławowskiego w kl. „B” (Kołomyja, Nadwórna, Stanisławów, Stryj) — i w kl. „C” (4 drużyny).

Godz. 15: Publiczne ćwiczenia Sokolstwa na boisku Sokoła I. (ul. Kazimierzowska).

Godz. 15: Obrady Walnego Zjazdu Okr. Zw. Podofic. Rez. w sali kina „Ton” przy ul. Szydlowskiej.

Godz. 15:30: Konkurs orkiestr wojskowych i rozdanie nagród (pl. Hallera).

Godz. 18: Capstrzyk orkiestr na ulicach miasta.

Godz. 19: „Siewcy przyszłości”, widowisko historyczne na tle dziejów Stanisławowa przed kolegiatą (pl. Paderewskiego). Scenariusz Dr. M. Grabowska. — Reżyseria: W. Jerzmanowska. — Ilustracja muzyczna Dr. L. Popławski.

Godz. 20: Mieszczańskie wieczór taneczny w sali Zjednoczenia Mieszczan Polskich przy ul. Sobieskiego 37.

Godz. 20:30: Teatr im. Moniuszki: Al. hr. Fredry: „Śluby Panieńskie”.

Godz. 21: Cercle u Pana Wojewody za specjalnymi zaproszeniami.

Godz. 21: Wieczornica sokola z tańcami za zaproszeniami — w sali Sokoła I. pl. Mickiewicza.

Godz. 22: Bal reprezentacyjny (sala Z. K. P., ul. Ormiańska) za osobnymi zaproszeniami.

**Niedziela, 17 września 1933.**

Godz. 6:30: Pobudka orkiestr na ulicach miasta.

Godz. 8:30: I. finały Igrzysk sportowych

i meczów błyskawicznych klasy „B” i „C” (boisko M. K. K. O.).

Godz. 9:30: Raport Oddziałów Związku Strzeleckiego poczem Msza polowa z okazji 25-lecia Z. S. i święta pułkowego 48 p. p. s. k. na „Dąbrowie”.

Godz. 11: Fanfary z wieży ratuszowej.

Godz. 11:30: Defilada wojska, Związku Strzeleckiego i pochód historyczny (ul. Sapieżyńska).

Godz. 13: Uroczysta Akademia w sali kina „Ton” za odrębnymi zaproszeniami.

Godz. 14: II. Finały Igrzysk sportowych wojew. stanisławowskiego (boisko M. K. K. O.) — Mecz międzynarodowy: Czerniowce — Stanisławów. — Rozdanie nagród i zażyczenie Igrzysk.

Godz. 15: Festyn ludowy Zw. Strzeleckiego w „Sielance” (ul. Lipowa).

Godz. 15: Tow. im. Moniuszki: Opera „Jaś i Małgosia”, przedstawienie dla dzieci.

Godz. 15: Zawody Ochotn. Straży Pożarnych (boisko Sokoła I., ul. Kazimierzowska).

Godz. 19: „Siewcy przyszłości”, widowisko historyczne (plac Paderewskiego).

Godz. 20:30: Teatr im. Moniuszki: „Łobzowanie”.

#### KINOTEATRY:

BELLONA: „Anna Karenina”.

RAJ: „Moskwa bez maski”.

OLIMPJA: „Na rozkaz królowej”.

URANIA: „Ekstaza” (wersja czeska).

SYRENA, TON I WARSZAWA: nieczynne.

Specjalny numer „Słowa Polskiego” z okazji „Dni Ziemi Stanisławowskiej” ukaże się w niedzielę 17 b. m. — i zawierać będzie kupon na 10-dniowe bezpłatne otrzymywanie czasopisma.

Zjazd lekarzy. Z okazji „Dni Ziemi Stanisławowskiej” odbędzie się w Stanisławowie zjazd lekarzy i lekarzy weterynaryjnych z terenu całego województwa. Na zjeździe, który odbędzie się obrady w gmachu Kasy Chorych (Kamieńskiego), wygłosi docent uniwersytetu lwowskiego p. dr. Mosołowski odczyt p. t.: „O chemii gazów bojowych”.

Zebrań gospodarcze. Wczoraj odbyło się w sali Rady Powiatowej zebranie gospodarcze zwołane z inicjatywy delegatury M. T. R. Sprawozdanie podamy w najbliższym numerze.

Nabożeństwo żałobne ku czci śp. kpt. lotnika Fr. Żwirki i inż. St. Wigury odbyło się wczoraj (14 b. m.) z inicjatywą Woj. Komitetu L. O. P. P. przy udziale władz i przedstawicieli społeczeństwa.

B. lekarz Kasy Chorych w Timiskarze i Reclite (Rumunja), stanisławowianin dr. St. Chorzewski, który z powodu rozporządzenia Rumuńskiego Ministra Spraw Wewnętrznych musiał zrezygnować z praktyki lekarskiej w Rumunii, powrócił obecnie do kraju, i osiedlił się w Stanisławowie — otwierając ordynację w chorobach ocznych — ul. Kamińskiego 11.

#### Najstarszy egzemplarz biblij.

W opactwie niedaleko miasta Fayoum (Egipt) znaleziono najstarszy egzemplarz biblij. Jest to manuskrypt z III wieku po Chr. Biblia ta znaleziona została przed 3 laty, lecz posiadacz jej nie chciał podawać tego do wiadomości publicznej przed uzyskaniem odpowiedniej opinii ekspertów.

Opactwo, w którym znaleziono tę księgę, jest jednym z najstarszych opactw świata, ponieważ zostało zbudowane w III wieku. Legenda twierdzi, że Archanioł Gabriel sam kierował budową tego opactwa i dlatego nazywają je „Opactwem Archanioła Gabriela”.

#### Rozszerzenie przymusu naukowego na całą Litwę.

Ministerstwo oświaty uchwaliło w r. 1934/35 wprowadzić przymusowe nauczanie powszechne w całym kraju. Przymus szkolny obowiązujący dotąd w Litwie jedynie na terenie kilku powiatów.

#### „Fraulein Doktor” w Pradze.

W Teatrze Stavovskym (druga scena Teatru Narodowego) wystawiona została sztuka autora polskiego Tepy pt. „Fraulein Doktor”. Sztukę wystawiono z dużą pieczołowitością i w dobrej obsadzie, z wybitną aktorką H. Sedláčková w roli głównej.

## Katastrofa na Saturnie.

Planetę Saturn dzielą od ziemi naszej dystans mierzący co najmniej półtora miljarde kilometrów. Kto ogląda Saturna przez teleskop, ten widzi kulę otoczoną trzema pierścieniami świetlistymi. Pierścienie te, jak twierdzą astronomowie, nie są pierścieniami właściwymi, lecz raczej rodzajem obrotów złożonych z małych, najmniejszych księżyców i pyłu kosmicznego. W przestrzeni kosmicznej przedstawiają się one w postaci pierścieni, w rzeczywistości zaś jest to nagromadzenie pyłu kosmicznego.

Powierzchni samego Saturna nie można dojrzeć przez najlepszy nawet teleskop, skrywa ją zawsze przed okiem ludzkim nieprzebita zasłona chmur i mgieł. Widzi się co prawda szereg ciemniejszych i jaśniejszych smug, ale nie są one odbiciem powierzchni planety, lecz należą do ciemnego otoku planety. Za tą zasłoną znajduje się zapewne wrzawy i buchający ogniem ocean rozpalonych gazów lawy i mas, gdyż według danych współczesnej fizyki Saturn i Jowisz znajdują się jeszcze w stadium wrzenia, powierzchnia ich nie jest jeszcze wystudzona i kora zwierzchnia musi się znajdować w stanie nawpółpłynnym.

Otóż na tej to powierzchni Saturna wykrył przez teleskop dr. Weber bia-

łą plamę. Średnica tej plamy mogła wynosić na miarę ziemską około 40 tys. kilometrów, t. zn. długość naszego równika. Plama na Saturnie jest niewątpliwie, jak twierdzą astronomowie, odbiciem świetlnym gigantycznego wybuchu gazów i rozpalonej lawy, jaki się musi odbywać na powierzchni planety. Taką samą plamę, tylko barwy czerwonej, zauważono przed dwudziestu paru laty na Jowiszu. Był to gigantyczny wybuch, katastrofa o wymiarach kosmicznych. Plama ta jaśniała na powierzchni Jowisza przez szereg lat i dzisiaj jeszcze można zaobserwować jej kontury, choć bardzo już słabe i blade. Katastrofa na Saturnie ze względu na swe rozmiary mogłaby być przyrównana do wybuchu wulkanu Krakatau na morzu między Jawą a Sumatrą. Wybuch ten pochłoniął wówczas całą wyspę, dziesiątki miast i wsi, a morze zalało w ciągu kilku sekund całe wybrzeże Sumatry na kilometry w głąb. Gdyby wybuch Krakatau zwielokrotnił i powiększył kilka tysięcy razy, otrzymalibyśmy wówczas siłą kopię tego, co się stało i staje się jeszcze na powierzchni Saturna. Dystans, który przedziela nasz glob od Saturna, nie pozwala nam, na szczęście, ani odczuć ani obserwować katastrofy. Or.

## Program radjowy.

**Piątek, 15 września.**

Lwów. (381). Godz. 7—7:55: Trans. z Warszawy. Audycja poranna. 7:55—11:57: Przerwa. 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z m. Torunia z okazji jego 700-lecia. 12:05: Muzyka z płyt. 12:25: Codzienny przegląd prasy polskiej. 12:33: Komunikat meteorologiczny. 12:35: Dłszy ciąg muzyki z płyt. 12:55: Dziennik południowy 13—14:55: Przerwa. 14:55: Muzyka z płyt. 15:05: Odczytanie programu na dzień bież. 15:10: „Silva Rerum” i repertuar teatrów miejskich. 15:15: Muzyka z płyt. 15:25: Komunikat gospodarczy. 15:35: Muzyka z płyt. 15:45: Lwowska Chwilka Morska i Kolorajna. 15:50: Muzyka z płyt. 15:55: Komunikat VI. Okręgu Związku Strzeleckiego. 16: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry jazzowej Górzyńskich. 17: Pogadanka o modzie w oprac. p. Stefani Zielińskiej. 17:15: Trans. z Warszawy. Koncert wokalny. Wykonawcy: Halina Gustowska (m-sopr.), Stanisław Znicz (baryton) i prof. Ludwik Urstein (akomp.).

18:15: Trans. z Warszawy. Odczyt (z cyklu „Polska współczesna”) p. t.: „Gospodarka krajowa w Polsce Niepodległej — wygl. Melchier Nestorowicz. 18:35: Muzyka z płyt. 19:20: Rozmaitości. 19:35: Odczytanie programu na dzień następny. 19:40: „Na widnokręgu”. 19:55—20: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Koncert symfoniczny poświęcony utworom Różyckiego. W przerwie: 20:50—21: Trans. z Warszawy. Dziennik wieczorny 21—21:10: „Kącik Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego (Lwów). 22: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna z Ciecchocinka. 22:25: Wiadomości sportowe. 22:35: Komunikat. 22:40—23: Muzyka lekka i taneczna z płyt.

**Sobota, 16 września.**

Lwów. (381). Godz. 7—7:15: Transmisja z Oleska (z okazji Roku Sobieskiego) pobudki muzyki. 7:15—7:55: Audycja poranna. 7:55—9: Przerwa. 9—11:45: Transmisja z Oleska uroczystości w 250-tą rocznicę Odsieczy Wiedeńskiej. 1) Podniesienie flagi państw i chorągwi królewskiej z murów zamku w Olesku. Zaciągnięcie warty honorowej. 2) 9:10: Msza św. polowa na stoku zamkowym. 3) 10:30: Odsłonięcie tablicy pamiątkowej króla Jana III, na murach Zamku Oleskiego Przemówienie. Produkcje chórów i orkiestr. Przyłoi eskadry lotniczej i rzucenie wieńców laurowych na dziedziniec Zamkowy. 11:45—11:57: Przerwa. 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Muzyka z płyt. 12:25: Codzienny przegląd prasy polskiej. 12:33: Komunikat meteorologiczny. 12:35: Muzyka z płyt. 12:55: Dziennik południowy. 13—14:55: Przerwa. 14:55: Muzyka z płyt. 15:05: Odczytanie programu na dzień bieżący. 15:10: „Silva Rerum” i repertuar teatrów miejskich. 15:15: Muzyka z płyt. 15:25: Komunikat gospodarczy. 15:35: Muzyka z płyt. 15:50: Wiadomości Strzeleckie. 16: Audycja dla chorych w opracowaniu ks. kapelana Michała Rekasa i koncert orkiestry salonowej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego. 16:30: Dłszy ciąg koncertu orkiestry salonowej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego. 17: Trans. z Warszawy. Odczyt aktualny. 17:15: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka z kaw. „Gastronomia”. 18:15: Odczyt p. t.: „Jan Kasprzowicz a Taras Szewczenko” — wygl. dr. Walerjan Kwiatkowski. 18:35: Trans. z Warszawy. Recital skrzypcowy Zdzisława Roesnera. Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 19:20: Rozmaitości. 19:35: Odczytanie programu na dzień następny. 19:40: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki „Humoreska”. Magdaleny Samozwaniec. 19:55—20: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Koncert muzyki lekkiej. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. Mira Sobolewska (śpiew) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). 21:05: Dziennik wieczorny. 31:15: „Rozmowa z młodymi i starszymi” przeprowadzi prof. Kazimierz Brończyk. 21:25 — 21:30: Przerwa. 21:30: Trans. z Warszawy. Koncert Chopinowski w wykonaniu Z. Rabcewiczowej. 22: Muzyka taneczna. 22:25: Wiadomości sportowe. 22:35: Komunikaty. 22:40—24: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna.

#### Ochrona metali przed rdzą.

Instytut badania Metalów w Leningradzie po trzech latach prób rozwiązał zagadnienie ochrony metali od rdzy. Inżynierowie Dirmont, Salko i Waladian stworzyli nowy środek chemiczny pod nazwą dihidrotorofosfat manganu żelaza, który zwalcza destrukcyjne działanie rdzy na metale i pozwala zastąpić przez żelazo i stal wszystkie inne drogie metale.

#### Statystyka filmów polskich za II-gi kwartał 1933 r.

Według danych z Centralnego Biura Filmowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, w przeciągu II kwartału 1933 r. zgłoszono do cenzury 43 filmy polskie ogólnej długości 15.813 mtr. Z tej liczby oceniono i pozwolono do wyświetlenia publicznego 24 filmy nieme i 19 filmów dźwiękowych. W tej ilości były 2 filmy pełnoprogramowe, jeden niemy i jeden dźwiękowy o długości około 2.500 mtr. każdy, 4 dodatki nieme, 9 filmów małych bez oceny kwalifikacyjnej (niemych), 4 filmy małe, nieme, z oceną artystyczną, 4 filmy małe, nieme, z oceną kształcąca. Resztę tworzyły filmy krótkometrażowe, z których 2 nieme z oceną kształcąca, 14 dźwiękowych bez oceny, 2 dźwiękowe z oceną artystyczną i 2 dźwiękowe z oceną kształcąca.

# KOBIETA W PRACY OBYWATELSKIEJ

## Na marginesie projektu nowej konstytucji.

W najbliższej swej kadencji Sejm Rzeczypospolitej obradować będzie nad projektem nowej Konstytucji. Rąbek tajemnicy, osłaniającej prace komisji konstytucyjnej, odsłonił prezes klubu B. B. poseł Walery Sławek na Zjeździe Legionistów.

Pierwszym ważnym momentem projektu — to niebywałe wzmocnienie władzy Prezydenta, który z manekina, jakim stworzył go dziwoląg dzisiejszej marcowej Konstytucji ma stać się naprawdę „PIERWSZYM OBYWATELEM RZECZYPOSPOLITEJ”, tak pod względem uprawnień, jak i pod względem obowiązków. Odpowiedzialność jego za losy Państwa wielka, ale i wielkie uprawnienia. Jest on władzą zwierzchnią Rządu, Wojska, Sądownictwa, Ciał kontrolnych Państwa i ciał ustawodawczych: Senatu i Sejmu.

Wybierany przez cały naród z pośród dwu kandydatów, z których jedno go przedstawia ustępujący Prezydent, a drugiego 80 elektorów, wybranych po 40 z grona Sejmu i Senatu.

Zupełnie odmienny charakter ma również w tym projekcie Senat. Nie jest on jak dziś wybierany przez wszystkich obywateli, ale 1/3 członków Senatu ma mianować Prezydent, a 2/3 wybiera grupa obywateli przodujących niejako swymi zasługami. Ta grupa przodująca, zwana w projekcie „elitą społeczeństwa” — to kawalerowie orderów „Virtuti Militari” i „Krzyża Niepodległości”. Tak więc Senat przyszedł w 2/3 swego składu — stanowić będzie niejako zakon rycerski, zakon ludzi, którzy krwią swą przypieczętowali hasło „za wolność naszą i naszą”, ludzi, którzy ponad miarę przeciętnych zjadaczy chleba, rzucili na szalę losów Ojczyzny swą młodość, za nią, niejednokrotnie trud śmiertelny a może i najcenniejszy klejnot — zdrowie.

Ślusznie, że mają oni stać się tą elitą społeczeństwa, tymi obywatelami przodownikami. Ich trudem i znojem powstała z niewoli Ojczyzna, oni też winni mieć pierwszy w niej głos.

Rola, jaką ma spełniać ten Senat również inna od jego roli dzisiejszej — to nie dzisiejszy głos ostrzeżenia, płacący zresztą, gdyż pozbawiony prawa egzekutywy, — ale władza nad rzedną nad Sejmem mająca w myśl projektu czuwać nad właściwością postanowień tego ostatniego.

Tyle o najważniejszych momentach projektu nowej Konstytucji. Konieczność zmiany istniejącego stanu rzeczy odczuwało całe społeczeństwo. Wzimać się na zachodzie i wschodzie Europy formy rządu, stawiały i nas wobec konieczności wzmocnienia władzy naczelnej państwa, chaos walk wyborczych wykazywał mała jeszcze dojrzałość społeczeństwa i kto wie, czy gdyby nie silna i konsekwentna linia rządów pomajowych i autorytet Marszałka Piłsudskiego, czy Polska nie stałaby się obrazem anarchii toczącej Rzeczpospolitą przedrozbiorową. Sprawy te wymagały bezwzględnie uporządkowania drogą konstytucyjną. Konieczność tej zmiany uznajemy w całej pełni, uznajemy zasługi tych, którzy są przewidziani jako elita społeczeństwa, jednak nie możemy nie stwierdzić, że projekt ten dla nas kobiet nie bardzo jest korzystny.

W układzie sił nowej elity stanąmy się niejako obywatelami drugiej klasy, gdyż w szeregach tej elity na jej kilka dziesiąt tysięcy znajdzie się zaledwie kilkaset kobiet, a poza jej nawiasem znajda się jeszcze szeregi jednostek mało wartościowych.

Musimy stwierdzić, że tych które z orężem w ręku na placu boju, czy na sterunkach pełnią służbę, nie było zbyt wiele. Ale to nie ich wina, lecz prawa zwyczajowego, które mężczyźni jedynie powoływały do czynnej służby orężnej. A jednak pomału ta sytuacja ko-

biet orężnych szły kadry kobiece służby pomocniczej dla Państwa, kadry, które ponad miarę swych obowiązków obywatelskich pełniły tę ciężką niejednokrotnie służbę.

Te kilkaset niewiast zdobnych orderami, kwalifikujących ich do elity społeczeństwa, to procent stosunkowo większy od tych kilkudziesięciu tysięcy mężczyzn, jeśli się zważy, że do pracy orężnej nie powoływały ich żadne prawa zwyczajowe ni państwowe, że szły one wbrew przesądom, często wyśmiewane nawet przez tych najlepszych w narodzie, a przynajmniej wita ne pobłażliwym uśmiechem i krytycyzmem okiem. W związku z tem uprawnienia ich w stosunku do mężczyzn winny być większe.

Pracowały bowiem w o wiele cięższych warunkach, narażając nie tylko swe życie i zdrowie, ale niejednokrotnie coś więcej, bo w razie dostania się do niewoli wroga — część kobiecą.

Nie można też i tych nieorderowanych, tych, które jak mówi poeta: „żyły w poświęceniu, cierpiały w milczeniu” i pracowały cicho, bez rozgłosu, nie dla orderów, ale dla samej sprawy, stawiać bezwzględnie poza nawias elity. Stanowiły one bowiem owe kadry pomocnicze, które działanością swą niejednokrotnie podtrzymywały ducha w społeczeństwie, które praca

swą i entuzjazmem stwarzały nastrój ryliów, tak nieraz ważny dla działań na froncie. Dlatego też, dla sprawiedliwego udziału prawdziwych zasług dla Państwa, należałoby stworzyć inne może kryterium przynależności kobiet do tej elity. W tym wypadku powinny decydować nie jedynie militarne zasługi kobiet, rzemiosło bowiem wojenne nie było i nie jest do dziś dnia przewidzianym dla kobiet obowiązkiem obywatelskim, ze niespełnienie go więc nie można odsądzać szeregu kobiet od miana dobrych obywaterek Państwa. Prócz tych pierwszych — do elity ze strony kobiet — winny być zaliczone jeszcze i te, które w pracy swej dla niepodległości Państwa, były, a obecnie dla jej utrwalenia są przodowniczkami szerokich rzesz kobiecych.

Wjrzmy, że twórcy Konstytucji nad sprawą tą nie przejdą do porządku dziennego, uznając, że nie tylko bojem orężnym wywalcza się wolność państwa, ale także i znojem trudem codziennej pracy, która stwarza psychiczne podstawy orężnego bohaterstwa.

Tą głęboką wiarą i pełnem zaufaniem przepełnione, spokojnie i wytrwale spełniać będziemy swe najświętsze obowiązki, ufne, że sprawiedliwie będzie oceniona miara zasług naszych przodowniczek.

M. Bednarska.

## Z życia organizacji.

Oddział Z. P. O. K. Drohobycz—Polmin prowadzi kuchnię dla dzieci bezrobotnych. Kuchnię tę prowadzono od 1 grudnia 1932 do 15 czerwca 1933 r. Dzieci korzystających z kuchni było 310. Posiłków wydanych w okresie od grudnia do 15 czerwca było 9.077. Przeciętny koszt utrzymania jednego dziecka dziennie wynosił około 25 groszy. Ogólny koszt prowadzenia tej kuchni wynosił 11.103 złotych. Dzieci dostawały dwurazowy posiłek — pierwsze śniadanie składające się z kawy i chleba z masłem i obiad z dwu dań.

Niezwykle intensywną pomoc w prowadzeniu kuchni udzieliła Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych „Polmin” oraz jej pracownicy.

Ponadto Oddział „Polmin” prowadził jeszcze świetlicę dla 50 najbardziej potrzebujących dzieci, takich które nie miały należytej opieki w domu. W świetlicy tej prowadzono również dożywianie w formie podwieczorku.

W okresie wakacyjnym Oddział w Polminie zmienił formę opieki nad dziećmi, prowadząc półkolonie dla dzieci bezrobotnych i najbardziej potrzebujących.

Niemniej intensywnie pracuje Oddział w Boryslawiu. Do dnia 3 marca b. r. przewodniczącą tegoż Oddziału była p. Wojciechowska. Od dnia 3 marca po wyjeździe p. Wojciechowskiej przewodnicztwo objęła p. Dr. Remerowa. Dowodem żywego tętna życia w Z. P. O. K. w Boryslawiu jest szereg zebrań, imprez i obchodów. Praca prowadzona jest wśród starszego społeczeństwa i wśród młodzieży. Dzieci bezrobotnych otrzymują z specjalnie dla nich prowadzonej kuchni obiady, liczba tych dzieci dochodzi do 300-tu. W dniu 19 marca urządzono dla nich specjalnie pogadankę, obdarzono je słodyczami, a na zakończenie uroczystości chór dzieci ludowych i wznosił gromkie okrzyki na cześć Marszałka, którego życiorys w przystępnych i barwnych słowach przedstawiła im p. Dr. Remerowa.

Dla tychże dzieci urządzono również święcone. Oprócz szeregu wiktuałów jak: bułka, kebab i jajka, poświęconych przez ks. proboszcza Osikowicza rozdano jeszcze dzieciom najbardziej potrzebującym odzież, obuwie lub bieliznę.

W dniu 2 maja urządzono Akademię

ku uczczeniu rocznicy Konstytucji 3-go Maja.

W życiu społecznym i kulturalnym Boryslawia bierze tutejszy Oddział Z. P. O. K. zawsze żywy udział już jako organizacja, już przez współdziałanie choćby poszczególnych członków w szeregu innych organizacji.

Oddział lwowski Z. P. O. K. urządził po przerwie wakacyjnej znowu regularnie zebrania niedzielne. Na ostatnim zebraniu w dniu 11 b. m. p. posłanka M. Jaworska przedstawiła licznie zebranym członkom najważniejsze wytyczne projektu nowej Konstytucji, zaznaczając, że Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, jako organizacja ustosunkowuje się do całokształtu tego projektu pozytywnie. W pracach Komisji Konstytucyjnej brać będą z ramienia Z. P. O. K. czynny udział p. posł. Jaworska i Waśniewska. Organizacja nasza, uważając akt zmiany Konstytucji za niezwykle ważny i z punktu widzenia państwowego konieczny, poczuwa się do czynnej współpracy w tej dziedzinie, tak z punktu widzenia ogólnopaństwowego, jak i ze względu na sprawy kobiece. Po krótkiej ożywej dyskusji, w której zabierało głos szereg członków przyjęto przedłożoną przez p. posł. Jaworską rezolucję, że organizacja nasza ustosunkowuje się do projektu zmiany Konstytucji pozytywnie.

Ponadto zebrane członkinie uchwaliły jeszcze rezolucję, przedłożoną przez p. Klucznikową, że Oddział lwowski Z. P. O. K. będzie się starał popierać moralnie wewnętrzną pożyczkę narodową, a poszczególne członkinie w miarę możliwości będą ją popierały materialnie.

**Z DZIAŁALNOŚCI Z. P. O. K. NA TERENIE TARNOPOLSKIEGO WOJEWÓDZTWA.**

Dnia 29 sierpnia br. p. posł. Bałabanówna wraz z p. K. Grodowską przewodniczącą Z. P. O. K. w Przemyślanach i J. Negruszową sekretarką, zjechała Oddział Z. P. O. K. w Zadvornu i Glinianach, wygłaszając do zebranych członkin referaty o ideologii Związku, o stanie gospodarczym Państwa Polskiego, o zadaniach kobiet w chwili obecnej i o konieczności wpływu na wychowanie młodego pokolenia w duchu państwowym. Przemówienia

te wywołały żywe zainteresowanie i dość długą dyskusję wśród licznie zgromadzonych słuchaczek. W dniu 30 sierpnia b. r. p. posł. Bałabanówna przemawiała na zebraniu w Przemyślanach nasłuchując szeroko symulację gospodarczą Państwa Polskiego, koniunkturę gospodarczą, kryzys i środki obronne przeciwko niemu, stosowane przez Rząd Polski.

Na zakończenie zachęciła w gorących słowach tak Zarząd Oddziału w Przemyślanach jak i wszystkie członkinie do dalszej jeszcze bardziej jak do tychczas intensywnej pracy na tutejszym terenie.

## Komunikaty.

Staraniem Oddziału Lwowskiego Z. P. O. K. — Sekcji Dochodowej odbędzie się w niedzielę, dnia 17 b. m. począwszy od godziny 10-tej rano „Loterja Kwiatowa”, przy pl. Bernardyńskim 2 — parter. Dochód z loterii przeznaczony na cele społeczne Z. P. O. K. — Cena losu tylko 20 groszy.

W poniedziałek, dnia 18 b. m. urządzi Oddział Z. P. O. K. we Lwowie o godz. 6-tej wieczorem obchód poświęcony pamięci 250-tej rocznicy zwycięstwa króla Jana Sobieskiego pod Wiedniem. Przemówienie wygłosi p. Maria Strońska, a w części artystycznej weźmie udział p. prof. Bańkowska i prof. Frankowska. Wstęp dla członkin i zaproszonych gości wolny.

## Z szerokiego świata.

Kobiety sędziami — mrs. Ruth Sorenson Bie zamianowana została sędzią Sądu drugiej instancji w Trondhjem (Norwegia), zaś p. Ragnhild Fabricius Gjeellerup uzyskała stanowisko sędziego w Kopenhadze (Dania).

„Obowiązek Narodowy”. — Pod takim tytułem wychodzi we Francji pismo, organ Federacji Narodowej Kobiet Francuskich. Numer 56 tego pisma poświęcony jest sprawozdaniu z drugiego Kongresu, który trwał przez 3 dni w Paryżu i zajmował się różnymi zagadnieniami świata kobiecego we Francji.

Federacja Narodowa Kobiet Francuskich stoi na stanowisku, że kobieta jest na równi z mężczyzną członkiem społeczeństwa i winna się interesować wszystkimi zagadnieniami dotyczącymi tego społeczeństwa. Federacja nie tylko żąda prawa głosu dla kobiet, ale uważa, że kobiety reprezentują wielką siłę moralną i chcą ją oddać na usługi Ojczyźnie i zagrożonej rodzinie, biorąc udział w życiu społecznym i politycznym swego narodu.

## Pomnik Żwirki i Wigury w Cierlicku



W Cierlicku, obok kościołka na Kościelcu w miejscu tragicznej katastrofy ś. p. kpt. Żwirki i Wigury stanie pomnik polskich bohaterów przestworzy — dzieło wspólne rzeźbiarza polskiego prof. Jana Raszkę z Krakowa i rzeźbiarza czeskiego z Olomuńca Juliusza Pelikana. Pomnik ten wysokości 10 metrów, wykonany będzie z granitu, poszczególne zaś fragmenty częściowo w diorycie, a częściowo w brązie. Na 7-metrowym cokole stanie rzeźba z diorytu, przedstawiająca postać lotnika wysokości 10 metrów. Nad jej wykonaniem pracuje Juliusz Pelikan. Na zdjęciu — szczerbowa część pomnikowanego pomnika.

## Notowania giełdowe.

### LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 14 września.

Ceny utrzymują się na poziomie dotychczasowych notowań. Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

### LWOWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Usposobienie spokojne. Dolar poza giełdą zł. 6'12

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 września. (Sz)

#### Dewizy (transakcje):

Londyn 28'50—28'49, Nowy Jork 6'20  
Nowy Jork kabel 6'21, Paryż 35'01,  
Szwajcaria 173'10.

Bank Polski płać za banknoty dolarowe 6'18—6'13. W obrotach międzybankowych dewiza na Berlin 213'30. W obrotach prywatnych marka niemiecka 208'50, dolar gotówkowy 6'18, dolar złoty 8'99 i pół.

### Papiery procentowe:

4 proc. pożyczka inwestycyjna serjo  
wa 110'25, 4 proc. państw. pożyczka  
prem. dolarowa 48'25—48'50, 7 proc.  
pożyczka stabilizacyjna 52—52'50—52'13,  
Bank Polski 82—81'50—81'75.

## Wydobywanie się bezwodnika węgla z szybu wiertniczego w Krynicy.

Zaobserwowano tu niezwykle zjawisko, nie notowane w literaturze fachowej, a mianowicie wydobywanie się z jednego z szybów wiertniczych bezwodnika węgla (CO<sub>2</sub>) w stężonej, suchej formie. Obecnie odbywają się badania tego zjawiska. Podobno planowane jest eksportowanie do zagranicznych uzdrowisk stężonego, suchego bezwodnika, używanego w celach leczniczych, a także i w przemyśle chemicznym. Projektowane jest urządzenie suchych kąpieli bezwodnika węgla w Krynicy, podobnie jak w Vichy, gdzie jednak bezwodnik węgla otrzymywany jest drogą sztuczną.

## Drugi zjazd Podhalan w Stanach Zjed.

Jak donosi Rada Organizacyjna Polaków z zagranicy, na zjazd Podhalan w Stanach Zjednoczonych, który odbył się w dniach 3 i 4 bm., zjechali się Podhalanie z całych Stanów Zjednoczonych, a nawet z Kanady. Obrady poprzedziło nabożeństwo, poczem odbył się wspaniały pochód w strojach podhalańskich.

## Wykopaliska.

W roku 1925 dwaj mieszkańcy z Simmenthal w Szwajcarii odkryli pieczarę, nazwaną Mailloch, między Wiesenburger i Oberwillem, w którym znajdowały się ślady osiedli ludzkich. Dalsze badania w przeciągu lat następnych prowadzonych przy pomocy Muzeum Historycznego w Bernie umożliwiły odnalezienie innej pieczary Rangiloch na stoku Kibligrat na wysokości 1850 mtr. Szereg sprzętów z epoki kamienia gładzonego i warstwy zwęglonego drzewa wykazują, że pieczara ta była miejscem wypoczynkowym ludzi przedhistorycznych, którzy przybyli do Simmenthal 30 000 lat temu.

W kantonie Lucerny, w pobliżu Borminster odnaleziono grobowiec z epoki Hallstatt (600 lat przed Chr.). Grobowiec ten zawiera przedmioty z brązu, złota i bursztynu. W tymże kantonie odnaleziono grobowiec alamański.

E. T. Loni odkrył podczas restauracji kościoła w Winslow w Anglii, freski pochodzące prawdopodobnie z 1500 r., przedstawiające Sąd Ostateczny.

Podczas przebudowy podwalin szpitala Larnaca, na obszarze dawnego Kitjona, robotnicy znaleźli 280 monet wydanych przez królów cypryjskich. Pochodzą one prawdopodobnie z 460 r. przed Chrystusem.

Jak donoszą z Leca (Lötzen), dzieci szkolne znalazły w polu maczugę oraz topór z krzemienia, pochodzące z wczesnej epoki kamiennej (4000 przed Chrystusem).

## PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

## Ogłoszenia urzędowe.

### LICYTACJE.

Km. 1980/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Banku Spółdzielczego w Leżajsku odbędzie się dnia 18 października 1933, o godzinie 2 po południu w Sądzie grodzkim w Leżajsku, biuro Nr. 10, licytacja całej realności objętej lwh 1968 ks. gr. gm. kat. Grodzisko dolne, oszacowanej na 2.560 zł. oraz 1/4 część realności objętej lwh. 1969 ks. gr. gm. kat. Grodzisko dolne oszacowanej na 125 zł. Najniższa oferta obydwu realności wynosi 1.790 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego  
Leżajsk, dnia 22 sierpnia 1933 3688/K

III. Km. 1897/33. Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru III, w Rzeszowie, ul. Dekerta L. 6, Marcin Repeć na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 24 listopada 1933 r., o godzinie 9-tej rano w Sądzie Grodzkim w Rzeszowie odbędzie się licytacja nieruchomości obj. whl. 434 Zgłobien, a mianowicie: dom, stodoła i chlew, oraz pole orne o obszarze 7 mórg, 1478 sążni kw., dalej lwh 765 o obszarze 1 morga 1235 sążni kw., lwh. 766 o obszarze 1 morga 1382 sążni kw. i lwh. 582 ks. gr. gm. kat. Zgłobien o obszarze 729 sążni kw., należące do Jana i Marii Kroków, oraz lwh. 282 gm. Racławówka na której stoi dom, stodoła, i chlew o obszarze 5 mórg, 752 sążni kw., dalej lwh 283 o obszarze 1 morga 779 sążni kw. i wreszcie lwh. 349 ks. gr. gm. kat. Racławówka o obszarze 1 morga 440 sążni kw. Jakóba i Wiktorji Kozów Suma oszacowania wynosi 19.734 zł. 25 gr. Najniższa oferta 14.800 zł. 71 gr. Wysokość rekółmi wynosi 1973 zł. 44 gr. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8—18-tej, akta zaś postępowania można przeglądać w Sądzie.

3689/K

I. Km. 2197/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Strona zobowiązana: Masa spadkowa po śp. Bazylim Majewskim. Na wniosek Spółdzielczego Banku Ziemi Pokuckiej w Kolomyi przez adw. Dra M. Jurkiewicza w Kolomyi, strony egzekwującej odbędzie się dnia 3 października 1933 o godz. 12<sup>30</sup> popołudniu, w biurze Nr. 68 na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa: IV dzielnica miasta Kolomyi. Whl.: 1142. Oznaczenie realności: 10/16 część bud. 3931, obszaru 368 m. kw. z domem drewnianym i ustępem — ponadto pgr. 4297/5, sad i pgr. 4297/6 — droga dojazdowa. Wartość szacunkowa wraz z przynależ.: 1.658 zł. 40 gr. Najniższa oferta: 839'20 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru I.  
Kolomyja, dnia 20 sierpnia 1933. 3703/K

Km. 149/33 E. 1205/32 Edykt licytacyjny, oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Dnia 3 listopada 1933, o godz. 9'30 przedpołudnie odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Dynowie, w biurze Nr. 2, licytacja połowy realności Chaji Weinig własnej, objętej whl. 2784 ks. gr. gm. kat. Dynów, składającej się z parceli budowlanej, liczba katastralna 72/7, położonej w Rynku w Dynowie na której stoi jednopiętrowa kamienica. Wartość szacunkowa 19 250 zł. Najniższa oferta 9 625 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego  
Dynów, dnia 21 sierpnia 1933 3704/K

Km. 3088/33. Obwieszczenie. Na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłaszam, że w dniu 18 września 1933 r. o godz. 15 w Rze-

szowie przy ulicy Kościuszki odbędzie się publiczna licytacja następujących ruchomości: patefon szafkowy, 12 skrzypiec, 5 taśm mierniczych w skórzanych futerałach, 20 pór wiecznych, 30 albumów, 100 ksiąg handlowych — ogólnej wartości około 925 zł., które oszacowane zostaną w dniu licytacji. Ruchomości wyżej wyszczególnione oglądać można w dniu licytacji. Sprzedaż ruchomości nie nastąpi poniżej połowy ceny oszacowania i rozpocznie się nie później jak w dwie godziny po wyznaczonym powyżej terminie. Licytacja dotyczy sprawy wierzytelności Firmy S. Feller we Lwowie przeciwko firmie S. H. Diamond w Rzeszowie o 330 zł. zpn.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rew. I.  
Rzeszów, dnia 4 września 1933. 3705/K

II. Km. 2370/33. Obwieszczenie. Juliusz Szolągim, Komornik Sądu Grodzkiego Rew. II, w Tarnopolu, zamieszkały w Tarnopolu (Sąd Grodzki) na mocy art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 4-go października 1933 r., o godzinie 9-tej rano (nie później jednak niż w dwie godziny) w Tarnopolu, ul. 3 Maja l. 4, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości składających się z 200 flaszek wina, oszacowanych na łączną kwotę 1 250 zł. na zaspokojenie wierzytelności Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności w Tarnopolu. Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.  
Tarnopol, dnia 1. września 1933 3706/K

X. Km. 2719/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego miejskiego we Lwowie, rewiru X ogłasza, że w dniu 3 października, o godz. 11-tej odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez licytację publiczną nieruchomości należących do dłużnika w jego mieszkaniu we Lwowie przy ul. Słoneczna 1 i Kaźmierzowska 5, składających się z nieruchomości, które można oglądać w miejscu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego  
Rewiru X.  
Lwów, dnia 12 września 1933 3707/K

I. Km. 2161/33. Edykt licytacyjny. Komornik Sądu Grodzkiego zamiejskiego we Lwowie Rewiru I-go zawiadamia, że dnia 15 listopada 1933 r. o godzinie 12 w południe odbędzie się w Sądzie Grodzkim zamiejskim we Lwowie w biurze Nr. IV. licytacja realności: whl. 104 gm. Zawadów, parc. bud. z budynkami, ogród i łąka. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 3 924 zł. Najniższa oferta 2 616 zł. 20 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można u podpis komornika.

Komornik Sądu Grodzkiego Zamiejskiego  
Rewiru I.  
Lwów, dnia 23 czerwca 1933.

I. Km. 988/33. Edykt licytacyjny. Komornik Sądu grodzkiego zamiejskiego we Lwowie Rewiru I-go zawiadamia, że dnia 15 listopada 1933 r. o godzinie 9-tej przedpołudniem odbędzie się w Sądzie Grodzkim zamiejskim we Lwowie w biurze Nr. IV licytacja realności: whl. 314 gm. Kleparów parcela budowlana z budynkami przy ul. Sądowskiego 4. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 34.599 zł. 90 gr. Najniższa oferta 17.300 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można u podpis komornika.

Komornik Sądu Grodzkiego Zamiejskiego  
Rewiru I.  
Lwów, dnia 10 lipca 1933.

Km. 923/33, 963/33, 987/33. Obwieszczenie. Dnia 22 września 1933 od godziny 10 we dworze w Budomierzu — sprzeda się przez licytację publiczną ruchomości, a to: 150 kóp żyta, 25 kóp owsa, 10 kóp psze-

nicy i jeden motor „Awans“ do orki, które zostaną oszacowane w dniu licytacji. Ruchomości wyżej wyszczególnione oglądać można w dniu licytacji. Poniżej połowy ceny oszacowania sprzedaż nie nastąpi. Wartość ruchomości około 3500 zł.

Komornik Sądu Grodzkiego  
Kraków, dnia 13 września 1933. 3712/K

### UPADŁOŚCI.

Sa 104/30/73. Zakończenie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe dłużnika Dmy Klein i Berty Eidemann w Rzeszowie, jest zakończone.

Sąd Okręgowy  
Rzeszów, 21 września 1932 3690

I. Sa 5/33 Ugoda zawartą między dłużnikiem Wolfem Reichem, kupcem w Brzozowie a jego wierzycielami przy audjencji, dnia 3 sierpnia 1933, zatwierdza się.

Sąd Okręgowy Wydział I  
Sanok, 18 sierpnia 1933 3691

I. Sa 8/33/II. Postępowanie ugodowe dłużnika Pesachji Lewintera, kupca w Tarnopolu zostało zastanowione. Dłużnik cofnął wniosek ugodowy.

Sąd Okręgowy Wydział I.  
Tarnopol, dnia 25 lipca 1933. 3694

S. 4/33. Konkurs do majątku krydatarjusza Oskara Weinrieba, kupca w Tarnowie, otwarty uchwałą z 27 lipca 1933, zostaje z braku pokrycia kosztów postępowania w myśl § 166, ustęp 2, o. k. zniesiony.

Sąd Okręgowy Wydział I.  
Tarnów, dnia 12 września 1933. 3695

Sa 11/33/82 Postępowanie ugodowe dłużników Mr. Otmara Teneckiego, aptekarza we Lwowie, Tarnawskiego 23 i Mr. Juliusza Kanagura, aptekarza we Lwowie, Gliniańska 23 jest zakończone.

Sąd Okręgowy  
Lwów, 9 września 1933.

### FIRMY.

I. 2. Firma 97/33 A. 97. Dnia 23 sierpnia 1933 wpisano w rejestrze handlowym pod liczbą kolejną A. 97. 1) Imię i nazwisko, stan, miejsce zamieszkania każdego spółnika: Samuel Langsam, przemysłowiec drzewny w Krościenku koło Chyrowa. Majer Prucker, przemysłowiec drzewny w Ustrzykach dolnych. 2) Firma spółka: „S. Langsam i Ska“, przemysł drzewny w Czarnej, koło Ustrzyk dolnych. 3) Miejsce, gdzie spółka ma siedzibę: Czarna koło Ustrzyk dolnych 4) Przedmiot przedsiębiorstwa: „nabywanie materiałów drzewnych okrągłych, celem przemienienia ich na tartak w Czarnej koło Ustrzyk dolnych i Smolniku koło Lutowsk i pozbywanie uzyskanych produktów drzewnych (desek, fryzów itp.)”. 5) Pora czasu, od której spółka się rozpoczęła: „Spółka rozpoczęła swą działalność od dnia 1 sierpnia 1933”. 6) Czas trwania spółki: „Spółka ma trwać przez 5 lat z tem, że w razie niewypowiedzenia jej na 6 miesięcy przed upływem 5-lecia, przedłuża się na dalszych 5 lat”. 7) Podpis spółki i jej zastępstwo: „Firmę spółki zastępować i podpisywać za nią będą obaj spółnicy łącznie w ten sposób, że pod wypisanem lub stamplą wyciśniętem brzmieniem firmy „S. Langsam i Ska“, przemysł drzewny w Czarnej koło Ustrzyk dolnych umieszcza swe nazwiska”. Data wpisu: 23 sierpnia 1933.

Sąd Okręgowy Wydział I.  
Sanok, dnia 23 sierpnia 1933 3693

### UZNIANIE ZA ZMARŁEGO

Lcz. I. T. 34/33/8. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Jana Ichy Jan Icha, urodzony 1 maja 1898 w Sędziszowie, powiat Ropczyce, syn Wojciecha i Anny jako żołnierza polski oraz uczestnik

wojny na froncie ukraińskim w roku 1919 bez wieści zginął. Wzywa się każdego o udzielenie tutejszemu Sądowi lub jego kuratorowi i obrońcy węgla małżeńskiego Drowi Kleinbergerowi, adwokatowi w Tarnowie, wiadomości o zaginionym, zaś poszukiwanego Jana Iche wzywa się, aby tutejszy Sąd uwiadomił o swym życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do 6 miesięcy.

Sąd Okręgowy, Wydział I.  
Tarnów, dnia 1 sierpnia 1933. 3696

I z. T. 20/33 Teodor Dadio, urodz. 12 października 1857 w Komańcu, syn Jana i Teodozji, wyjechał przed 30 laty do Ameryki i tam zaginął. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 12 miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego.

Sąd Okręgowy  
Sanok, 9 czerwca 1933. 3692

Lcz. I. 4. T. 46/32/10 Wdrożenie postępowania celem uznania Stanisława Mozdierz za zmarłego. Stanisław Mozdierz, urodzony 24 maja 1885 w Dąbrówce, pow. tarnowski, syn Jana i Katarzyny z Gierackich jako żołnierza b. austr. 10 p. dragonów oraz uczestnik wojny światowej na froncie austr.-rosyjskim w 1916 bez wieści zginął. Wzywa się każdego o udzielenie tud. Sądowi lub jego kuratorowi Drowi Salomonowi Goldbergerowi, adwokatowi w Tarnowie, wiadomości o zaginionym, zaś poszukiwanego Stanisława Mozdierza wzywa się, aby tud Sąd uwiadomił o swym życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do 6 miesięcy.

Sąd Okręgowy Wydział I.  
Tarnów, dnia 21 czerwca 1933. 3697

T. 25/31 Edykt Oleksa Iwanczyszyna Stefana i Kseni urodz. 15 marca 1897 w Stratyńcu i tam zamieszkały wstąpił w 1919 do wojska ukraińskiego i w tymże roku zachorował w Tulczynie na tyfus i od tego czasu niema o nim wiadomości. Celem uznania go za zmarłego, ogłasza się, aby najpóźniej do 12 miesięcy udzieleno Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym a jego się wzywa, aby dał znać o sobie.

Sąd Okręgowy  
Brzeżany, 26 sierpnia 1932. 3713

### OGŁOSZENIE

Andrzej Tyszkiewicz — Łącki — Mielżyński, urodzony 24 marca 1920 r. w Poznaniu i Feliks Tyszkiewicz — Łącki — Mielżyński, urodzony 17 stycznia 1922 r. w Mchach, powiatu śremskiego, synowie śp. Krzysztofa i śp. Krystyny z Tyszkiewiczów, małżonków Mielżyńskich, adoptowani przez małżonków Janusza i Elżbietę Tyszkiewiczów — Łąckich, zamieszkałych w Pakosławiu, powiatu nowotomyskiego, wniosli prośby o zezwolenie na zmianę nazwiska Tyszkiewicz — Łącki — Mielżyński na nazwisko rodowe „Mielżyński”. Urząd Wojewódzki Poznański podaje powyższe prośby do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24-go października 1919 r. — Dz. U. Rz. P. Nr. 88, poz. 478, wolno przeciw ich uwzględnieniu zgłosić sprzeciw, które podać należy do Poznańskiego Urzędu Wojewódzkiego w przeciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim”, które równocześnie zarządza się. Za Wojewodę: Dr. Zieliński, naczelnik Wydziału Administr.

### ZAGUBIONE DOKUMENTY.

UNIEWAŻNIAM zaginione świadectwo dojrzałości Seminarium męskiego w Stanisławowie z dnia 15 maja 1910.

Stefania Łucekówna